

Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego uważa, że powstały warunki do zawieszenia stanu wojennego

Sprostaliśmy godzinie narodowej próby Sprostamy zadaniom przyszłości

WARSZAWA (PAP). 12 bm. w wieczornym wydaniu Dziennika Telewizyjnego wygłosił przemówienie I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów, przewodniczący Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego — gen. armii — Wojciech Jaruzelski.

OBYWATELKI I OBYWATELE POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ!

Za nami trudne lata. Przez polską ziemię przetoczył się ciężki czas. Zostawili głębokie ślady w świadomości całego narodu. Przyniósł wewnętrzne rozdarcie. Niebezpiecznie osłabił tę więź, jaka przez stulecia, mimo klasowych konfliktów i politycznych różnic, ze spalała Polaków w obliczu największego zagrożenia. Nie będę przypominiał tamtych przedgrudniowych dni. Pamiętam je wszyscy. Nie nie może przesłonić bezsilności wymowy ówczesnych faktów. W polityce, w życiu narodowym, tylko fakty liczą się naprawdę.

Dokładnie rok temu wprowadzony został stan wojenny.

Niektórzy nazywają go „wojną”. Tak. To naprawdę była i jest wojna o zachowanie i elagację socjalistycznej państwowości, o uratowanie gasnącej gospodarki, o nieodwracalność linii reform i odnowy.

Rok, który minął, był wielkim egzaminem. Zdaliśmy ten egzamin. Zdała go partia, władza ludowa, wszyscy obywatele, którzy rozumieli nadzwyczajną rację państwa. Sił, które w Polsce poniosły klęskę, jest wiele — wewnętrznych i zewnętrznych. Lecz zwycięzca jest tylko jeden: naród polski. Oto najkrócej ujęta prawda o minionym roku.

Najgorsze już za nami. Ale i droga przed Polską niełatwa. Z kryzysu tak głębokiego od razu wyjść nie można. Dostrzegamy jednak jasniejszy horyzont. Z tą myślą stawiamy u progu nowego roku.

Rygorystyczny stan wojenny stosowaliśmy oszczędnie. Zaczęliśmy je łagodzić i znosić możliwie szybko, niemal od pierwszych chwil. Liczyliśmy, że stan wojenny można będzie zakończyć wcześniej. Podstawowym warunkiem był spokój społeczny. Niestety, niejednokrotnie dochodziło do znanych zakłóceń. Mimo to sytuacja w kraju ulegała systematycznej poprawie. Liczyliśmy, że stan wojenny

stopad, ostatni okres przyniósł dalsze, wyraźne postępy. Patriotyzm społeczeństwa, mądrość, postawa klasy robotniczej sprawiły, że wezwania przeciwnika nie znalazły posłuchu. Zaczęła się utrzymywać korzystna tendencja w gospodarce. Umocniła się porządność i przestrzeganie prawa. Pozwała to pozytywnie odwieść na apel Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego i inne, zmierzające w podobnym kierunku społeczne inicjatywy.

OBYWATELKI I OBYWATELE!

Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego uważa, iż powstały warunki do zawieszenia stanu wojennego. Pragnęło oświadczyć właśnie dziś — w przeddzień rocznicy jego wprowadzenia.

Zawieszenie stanu wojennego oznacza, że jego zasadnicze rygory przestają funkcjonować przed końcem bieżącego roku. W pełnym lub ograniczonym wymiarze przejściowo obowiązujące powinny być tylko takie przepisy, które bezpośrednio chronią podstawowe interesy państwa, tworzą osłonę gospodarki, wzmacniają bezpieczeństwo osobiste obywateli. Nie powinno być utrzymywane ani jedno ograniczenie więcej, niż to absolutnie niezbędne. Ale też ani jedno

mniej. Szczegółowe propozycje przedstawione będą Sejmowi na jutrzejszym posiedzeniu.

Będzie to doniosły krok ku całkowitemu zniesieniu stanu wojennego. W obradach, które miały miejsce, w pełni bowiem normalizację wskazywał po prostu sens. Trzeba do niej dojść — krok za krokiem, konsekwentnie, wspólnym wysiłkiem.

Nie ustąpił bowiem działaniu przeciwnika. Koloszą się wciąż nadzieje na „drugi etap” walki z socjalistycznym państwem. Szczególnych środków osłony wymaga odradzająca się gospodarka narodowa. Społeczeństwo domaga się zaostrożnej walki z przestępczością. Badania opinii publicznej wskazują na jej rosnące zaniepokojenie ewentualnością przedwczesnego zniesienia stanu wojennego lub niekiedy jego ograniczenia.

Nie stać więc nas jeszcze na wyrażenie się wszystkich środków nadzwyczajnych. Nie po to sięgaliśmy po prawo stanu wojennego, aby dziś zaprzęścić to, co takim trybem, wysiłkiem milionów Polaków, udało się w ciągu tego roku osiągnąć.

Nie składam żadnych obietnic. Ale przyrzekam jedno — anarchia mieć wstępu do Polski nie będzie. Ale też ani jedno

Plenarne obrady krakowskiej instancji partyjnej

Wytyczone przez X Plenum KC zadania są trudne, ale ich wykonanie potwierdzi wobec społeczeństwa rację partii

(Obsł. wł.) W ub. sobotę na plenarnym posiedzeniu — poświęconym sposobom rozwiązywania problemów społeczno-politycznych i gospodarczych krakowskiego regionu w najbliższych trzech latach, w oparciu o podstawowe cele polityki społecznej wytyczone przez X Plenum KC PZPR — zebrała się krakowska instancja partyjna. W obradach, które przewodniczył I sekretarz KC PZPR — Józef Gajewicz uczestniczyli m. in.: członek Biura Politycznego KC PZPR — Hieronim Kubiak, wiceprzewodniczący Centralnej Komisji Rewizyjnej — Kazimierz Morawski, pełnomocnik Komitetu Obrony Kraju — gen. brygady Leon Sulima, wiceprzewodniczący RN m. Krakowa — Apolinary Kozub, prezydent m. Krakowa — Tadeusz Salwa, a także krakowscy delegaci na IX Zjazd, kadra kierownicza i aktywni działacze przemysłowi.

Sytuacja w Krakowie świadczy, że zmieniamy kierunek naszych działań: z walki o hamowanie tendencji spadkowych naszej gospodarki przechodzimy do umacniania i rozwijania zarysowujących się już coraz wyraźniej trendów wzrostowych. X Plenum jasno i otwarcie postawiło sprawę wobec całego społeczeństwa: droga do zwycięstwa przed nami

jeszcze długa. Z kryzysu nie da się wyjść z miesiącami (...), a dalej — wyzwanie narodu, zapalenie ludności w niezbędne dla życia codziennego artykuły przemysłowe, zahamowanie pogarszającej się sytuacji mieszkaniowej, ochrona socjalna grup o najniższych dochodach, to problemy o szczególnym znaczeniu dla kraju i aglomeracji krakowskiej — to początek fragmentu referatu Egzekutywy Komitetu Krakowskiego, który przedstawił sekretarz KC — Władysław Kaczmarek.

Nie dysponujemy dziś środkami, które pozwoliłyby równomiernie zaspokoić — choćby

na minimalnym poziomie — wszystkie podstawowe potrzeby społeczne. Konieczny jest trudny wybór „najważniejszych” z „najważniejszych”, ale zgodnych z odczuciami społecznymi celów. Poza tym, musimy osiągnąć z miesiącami na miesiąc coraz większe przyrosty produkcji. Mniej niestety korzystnie — w stosunku do przemysłu — kształtuje się sytuacja w budownictwie. Nie zostaną zrealizowane tegoroczne zadania, nie zostaną w co najmniej 10 proc. wykorzystane środki przeznaczone na inwestycje w tegoż roku i tak już skromnym planem terenowym. Do końca

(DOKONCZENIE NA STR. 3)

Konferencje sprawozdawcze PZPR

Podgórze: O jedność ideową i polityczną

(Inf. wł.) Na dzielnicowej konferencji sprawozdawczej, która odbyła się w ub. piątek, podgórska organizacja partyjna w Krakowie podsumowała pierwszy okres swej kadencji, skupia uwagę na wziętych aktualnie problemach, ustala kierunki dalszego działania. W konferencji uczestniczyli m. in.: członek Biura Politycznego KC PZPR Hieronim Kubiak, z-ca człon-

ka KC, I sekretarz KC PZPR Józef Gajewicz oraz sekretarz KC Władysław Kaczmarek. Obrady otworzył i referat wygłosił I sekretarz KD PZPR Kraków-Podgórze Stanisław Spólnik. Główne tezy referatu: postępuje proces umacniania jedności, siły ideowej, dyscypliny partyjnej, przywracania norm leninowskich, ale dzieje się to jesz-

cze zbyt wolno, proces musi być skutecznie kontynuowany. Nastąpiło znaczne ożywienie wielu organizacji partyjnych, jesteśmy jednak na początku drogi odbudowy autorytetu, wiarygodności partii, zdobywania poparcia dla jej idei i programu. Toczy się ostra walka polityczna, również na terenie

(DOKONCZENIE NA STR. 3)

Zakopane: Kontynuować proces konsolidacji

W Zakopanem podsumowano prace miejscowej organizacji PZPR od czasu XXIII Konferencji Programowo-Wyborczej, która odbyła się 15 kwietnia 1981 r. Konferencji przewodniczył I sekretarz KM PZPR w Zakopanem Józef Koprowski.

Program przyjęty 1,5 roku temu założył m. in. porządkowanie w sprawie gospodarczych miasta i Gminy Tatrza-

ńskiej. Program ten powstał w złożonych warunkach społeczno-politycznych. Zakopanie w aktywny sposób walczy o sprawy regionu i jego mieszkańców. W trudnych dniach postępuje proces rozwiązywania szeregu nabrających problemów społecznych. Należy z uznaniem odnieść się do wysiłków w porządkowaniu spraw oświaty, służby zdrowia,

kultury i sportu. Napawa optymizmem podjęcie szeregu czynów w sprawie inwestycji w miejscowościach Gminy Tatrzańskiej. Nadal jednak wiele jest spraw, które wymagają pilnego i szybkiego rozwiązania. Choćby sytuacja mieszkaniowa, usprawnienie pracy handlu i usług, kontynuacja budowy oczyszczalni ścieków.

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

IX Plenum CK SD

WARSZAWA (PAP). Problematyce udziału Stronnictwa Demokratycznego w procesie konsolidacji i odrodzenia narodowego poświęcone było 11 bm. w Warszawie IX plenarne posiedzenie Centralnego Komitetu SD. Obradami kierował przewodniczący CK SD, wicepremier — prof. Edward Kowalczyk.

W obradach uczestniczył, jako zaproszony gość, przewodniczący Komisji Inicjującej Tymczasowej Rady Krajowej PRON — Jan Dobraczyński. Członkowie CK podzieliłają powszechne przekonanie, iż nadchodzi czas kończenia okresu obowiązywania rygorów stanu wojennego w Polsce.

Posiedzenie Prezydium NK ZSL

WARSZAWA (PAP). 11 bm. Prezydium NK ZSL oceniło sytuację społeczno-polityczną kraju.

Prezydium NK zaakceptowało stanowisko zajęte przez przedstawicieli ZSL na komisji rządowej, zobowiązało Klub Poselski ZSL do poparcia rozwiązań prawnych związanych z zawieszeniem stanu wojennego w Polsce.

Sprawy ruchu młodzieżowego

Przestały istnieć organizacje KZMP i ZMD

Deklaracja współpracy socjalistycznych związków młodzieży ♦ Rozporządzenie ministra w sprawie organizacji i stowarzyszeń studenckich

WARSZAWA (PAP). Jak już informowaliśmy, 10 bm. podpisana została w Warszawie deklaracja zasad współpracy socjalistycznych związków młodzieży: Zrzeszenia Studentów Polskich, Związku Harcerstwa Polskiego, Związku Młodzieży Wiejskiej i Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej.

W deklaracji wyrażono zdecydowaną wolę rozwijania dalszej, wzajemnej współpracy, której celem jest wzbogacenie wartości ideowych, pomnażanie zasobów materialnych Polski Ludowej, stwarzanie warunków zapewnienia młodzieży należyte miejsce w życiu kraju.

W dokumencie potwierdzona została ideaowa więź i wspólnota założeń programowych socjalistycznych związków młodzieży z partią i uznanie jej przewodniej roli w

budowie socjalizmu. Związki młodzieżowe czerpią jednocześnie inspirację do działania z dorobku i doświadczeń ZSL i SD.

Uchwała o zaprzestaniu działalności KZMP

W Warszawie odbyło się posiedzenie Sekretariatu Komitetu Krajowego Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej z udziałem przedstawicieli okręgowych i miejskich komitetów KZMP. Na posiedzeniu podjęto decyzję o rozwiązaniu KZMP.

Dokonano pozytywnej oceny dorobku związku. Uznano, że organizacja w intencji swych założycieli spełniała zadania na określonym etapie rozwoju sytuacji w kraju. W warunkach postępującej normalizacji państwowości, paraliżowania naszej gospodarki —

W kwestii ingerencji USA w wewnętrzne sprawy Polski

Oświadczenie rzecznika prasowego rządu PRL

WARSZAWA (PAP). Zapożyczenie przez amerykańskie władze decyzji dotyczących stanu wojennego pobudziła władze Stanów Zjednoczonych do ogłoszenia pakietu napastliwych i aroganckich proklamacji, rezolucji i oświadczeń. Nie słabnie antypolska obsesja, o której 3 grudnia mówił premier Wojciech Jaruzelski. Postępy stabilizacji w Polsce, kolejne złagodzenia stanu wojennego wywołują w Waszyngtonie konsternację i złość.

Prezydent Ronald Reagan w swym nowym oświadczeniu z 10 grudnia charakteryzuje stosunki w Polsce i władze naszego kraju używając m. in. takich pojęć jak: „obca okupacja”, „brutalny despotyzm”, „ciemność tyrani”.

Przypomnieć należy, że dopóki w 1981 r. wydarzenia w Polsce toczyły się po myśli administracji Reagana, to znaczy trwał proces niszczenia polskiej państwowości, paraliżowania naszej gospodarki —

Mszana Dolna: Program partii wyrazem społecznych potrzeb

(Inf. wł.) O problemach Mszany Dolnej mówić można bez końca. Na konferencji sprawozdawczej KMG PZPR, w 7-godzinnej debacie zabrało głos 22 uczestników. Nawet w tym małym środowisku były przypadki działania przeciwko partii. Pjesni nie wytrzymać kilkudziesięciu członków, a w warunkach Brakuje na dzisiaj ci na poprzednią konferencję. Było, minęło. Są przykłady od-

budowy autorytetu partii, zaczynać się lepiej. Gdyby jeszcze każdy członek partii miał pewność, że jego głos z zebrania dotrze gdzie trzeba — stwierdziła Barbara Panas. A Henryk Migacz zaakceptował rolę partii w utrwaleniu spokoju po 13 bm. już w nowym składzie. Brakuje na dzisiaj ci na poprzednią konferencję. Było, minęło. Są przykłady od-

przecież nie ma nic do ukrycia. Zgoda międzypartyjna, a taka tutaj panuje jest najlepszym budulem rzeczy trwałych. Ale partia musi odejść od sformalizowanych metod postępowania, przejść na dialog. Nie sama tylko instancja. Lecz każdy członek partii powinien wprowadzić w czyn

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

Tarnowskie „Azoty”: Najtrudniejszy okres mamy za sobą

„Na skuteczne działanie organizacji składa się suma działań indywidualnych jej poszczególnych członków w połączeniu z działaniami aktywnymi i kierowniczymi” — powiedział w referacie Jerzy Maniowski — członek KC PZPR, I sekretarz Komitetu Zakładowego Partii w Zakładach Azotowych im. F. Dzierżyńskiego w Tarnowie na so-

botniej konferencji sprawozdawczej. Zarówno obszerne sprawozdanie, jak i wielogodzinna, burzliwa, ostra, ale konkretna dyskusja, dowiodły, że organizacja partyjna w tarnowskich „Azotach” najtrudniejszy okres ma za sobą. Obecnie wysiłki członków partii koncentrują się na sprawach najważniejszych dla ludzi i zakładu. Tak jak wszę-

dzie i tutaj niesłuchanie narzekać są problemy mieszkaniowe. Uczestnicy konferencji tym właśnie sprawom poświęcili bardzo wiele uwagi, postulując zorganizowanie przyzakładowej spółdzielni budowy osiedla szeregowych domków jednorodzinnych. Podkreślono potrzebę szybsze-

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

Prasowy zapis tamtych dni

Miesiąc przed grudniem

Gazeta codzienna żyje jednym dniem. Informacje w niej zamieszczone dezaktualizują się po kilkunastu godzinach i wyperane są przez nowe wydarzenia. Gazeta jednak ułożona w jedną całość obejmującą większy odcinek czasu staje się obrazem zdarzeń, poglądów i opinii; staje się obiektywizowanym zapisem. Dziś wracamy do miesiąca poprzedzającego 13 dzień grudnia 1981 roku. Wracamy za pomocą tytułów i cytatów fragmentów artykułów zamieszczanych na łamach „Gazety Krakowskiej” i „Trybuny Ludu”. W ten sposób pragniemy przypomnieć najważniejsze fakty, którymi żyła Polska na miesiąc przed wprowadzeniem stanu wojennego.

13-15 XI
WARUNKOWE ZAWIESZENIE AKCJI STRAJKOWEJ W ZIELONOGÓRSKIM.
„W Zielonej Górze podpisane zostało między przewodniczącym WRN w Zielonej Górze i regionalnym komitetem strajkowym, porozumienie o warunkach zawieszenia akcji strajkowej - protestacyjnej z dniem 13 bm. Od pierwszych zmian pracy aż do odwołania utrzymane będzie jednak w całym regionie zielonogórskim pogotowie strajkowe”.
ZGODNIE Z APEŁEM KRAJOWEJ KOMISJI KOORDYNACYJNEJ NZS CZŁONKOWIE TEJ ORGANIZACJI W KRAKOWSKICH UCZELNIACH PRZYSTĄPILI WCZORAJ DO 6-GODZINNE-

GO STRAJKU OKUPACYJNEGO.
STRAJK SPRZEDAWCÓW PRASY ROZSZERZA SIĘ. ZAKŁAD KARNY W KAMIENSKU. BUNT WIEŻNIÓW. DWIE OFIARY ŚMIERTELNE.
16 XI
NIE ZAPOWIEDZIANA WIZYTA WOJCIECHA JARUZELSKIEGO. Co po pieniądzech jeżeli nie można za nie nie kupić? — żalą się pracownicy warszawskiego „Wiedza”.
KRYSZTOF DĄBROWA NA SPOTKANIU Z AKTYWEM PZPR W AKADEMII GÓRNICZO-HUTNICZEJ.
„Po IV Plenum KC również i my w Krakowie na wojewódzkim sekcium podjęliśmy pewne próby podjęcia

rozmów z Zarządem Regionalnym „Solidarności”. Znajac uczulenie części tego zarządu na partię proponowaliśmy spotkanie na gruncie PJJN przez prof. Klimaszewskiego. Raz na spotkanie zgodzili się — i nie przyszli bez słowa wyjaśnienia. Drugi raz propozycję odrzucili. Przed ostatnim strajkiem proponowaliśmy im spotkanie na gruncie Prezydium Rady Narodowej; odmówił pod formalnymi pretekstami”.
NAPĘCIE W RADOMSKIEJ WSI ZAOSTRZA SIĘ. STRAJK, KTÓRY KOSZTOWAŁ MILIONY.
„Strajk powszechny „Solidarności” w Zielonogórskim trwał 22 dni w około 100 większych zakładach pracy oraz

instytucjach regionu, a każdy dzień jego kontynuowania kosztował gospodarke narodową średnio 180 mln zł. Było to wydarzenie katastrofalne zarówno w skutkach ekonomicznych, jak też społecznych i moralnych”.
STAN ZAPASÓW MAKI.
„Aktualny stan zapasów maki (od 2 do 5 dni) grozi zakłóceniem ciągłości produkcji piekarniczej”.
17 XI
WZROST TENDENCJI KRYZYSOWYCH. Produkcja przemysłowa spada — osobowy fundusz plać rośnie. Skup produktów rolnych „pod kreską”. Handel zagraniczny nadal „na wolnych obrotach”.
(DOKONCZENIE NA STR. 4)

NZPS „Podhale”: Małymi krokami, stale do przodu

(Inf. wł.) Wprost i szczerze formułowane wnioski, uwagi, myśli nacechowane troską o zakład, o miasto, o lepsze warunki pracy i życia na zakładowej konferencji sprawozdawczej PZPR w Nowotarskich Zakładach Przemysłu Skórzanego „Podhale” w Nowym Targu. Mówiąc o sukcesie, jakim będzie wyprodukowanie w br. 8 mln par obuwia, wątpliwe

jeszcze w maju, nie ukrywano, że przestoje w pracy kosztowały stratę 580 tys. par butów i tego, wreszcie, że w okresie prosperity „Podhale” było blisko osiągnięcia 11 mln par obuwia.

Mówiąc zaś o ożywieniu pracy partyjnej nie przemilczano przynajmniej pod adresem OOP, które nie chcą widzieć własnego podwórka ucie-

(DOKONCZENIE NA STR. 2)

Dalekopisem z kraju...

(6) DO 9 BM. ZAREJE-
STROWANO w całym kra-
ju 1138 związków zawo-
dowych. Do tego dnia do
wszystkich Sądów Woj-
dowskich w kraju wpłynę-
ło 2614 wniosków o reje-
strację związków zawo-
dowych.

Najwięcej wniosków
wpłynęło do Sądów Woj-
dowskich: w Katowicach
— 384, Opolu — 161, Byd-
goczu — 156, Poznaniu —
115 i Szczecinie — 106.

W SZCZECINIE zareje-
strowany został Niezależ-
ny Związek Zawodowy
Pracowników Stoczni
Szczecińskiej im. Adolfa
Warskiego.

W grupie inicjatywnej
działa obecnie 480 osób,
ale akces do nowego zwią-
zku zgłosiło znacznie wię-
cej pracowników.

AKADEMIA SZTABU
GENERALNEGO Wojska
Polskiego im. gen. broni
Karola Świerczewskiego —
najstarsza wyższa uczelnia
wojskowa obojędności 35-le-
cia swej działalności w stu-
bie sił zbrojnych i socja-
listycznej ojczyźnie.

W SIEDZIBIE MINI-
STERSTWA KULTURY I
SZTUKI odbyła się uro-
czystość dekoracji odzna-
czeniimi państwowymi
grupy pisarzy. Odznacze-
nia otrzymali: Jan Maria
Głogus — Order Sztandaru
pracy I klasy; Maria Kun-
cewiczowa — Krzyż Kom-
andorski z Gwiazdą Orderu

Odrodzenia Polski; Artur
Sandauer — Krzyż Kom-
andorski O.O.P.; Edward Ku-
rowski, Ludmiła-Maria Ma-
jańska, Zygmunt Stober-
ski i Władysław Terlecki
oraz wieloletnia pracownica
ZLP — Irena Karużas
Krzyż Kawalerski O.O.P.

ŚWIĄTECZNYCH CHOI-
NEK dostarczy się w tym
roku prawie 550 tys. Jest
to mniej niż w ub. roku,
ale z uwagi na aktualną
sytuację w gospodarce leś-
nej, na więcej nie możemy
sobie pozwolić.

KRZYSZTOF KAKOLE-
WSKI jest autorem po-
wiesi sensacyjno-obycza-
jowej „Notatki”, wydanej
nakładem „Książki i Wie-
dzy”. Bohaterem jest młody
dziennikarz pracujący
w warszawskiej popoju-
dniczo. Z jego wędrow-
stw po mieście w poszukiwaniu
tematów do notatek pra-
sowych wyłania się obraz
codzienności wielkiej aglo-
meracji.

W BĘDZIEŹNIE nie-
daleko Czochwa w woj-
tarnowskim doszło do tra-
gicznego wypadku drogo-
wego. W wyniku zderzenia
ciężarówki „fiata 126p” z
samochodem ciężarowym
„kamaz” zginęły 3 osoby,
kierowca fiata Ryszard K.
wraz z żoną i 3-letnią có-
reczką. Wypadek miał
miejsce na oblodzonym tu-
ku drogi biegnącej wzdłuż
Jeziora Czochowskiego.

Delegacja ZSRR z N.K. Bajbakowem zakończyła wizytę w Polsce

WARSZAWA (PAP). W
dniach od 6 do 11 bm. prze-
bywała w Polsce delegacja
ZSRR z zastępcą przewodni-
czącego Rady Ministrów ZSRR
przewodniczącym Państwowo-
mu Komitetu Planowania
ZSRR Nikołajem Bajbakowem
na czele. Celem wizyty było
omówienie możliwości umoc-
nienia i rozszerzenia polsko-
radzieckiej współpracy gospo-
darczej oraz rozpatrzenie pro-
blemów związanych z koordy-
nacją planów Polski i ZSRR
na rok 1983, a także na lata
1984—1985 i do 1990 roku. Ze
strony polskiej rozmowom
przewodniczył wiceprezes Ra-
dy Ministrów, przewodniczący
Komisji Planowania przy Ra-
dzie Ministrów Janusz Obo-
dowski.

W czasie pobytu w Polsce
wicepremiera N. Bajbakowa
przyjął i sekretarz KC PZPR,
prezes Rady Ministrów gen.
armii Włodzisław Jaruzelski.
Przedmiotem rozmów, prze-

prowadzonych w serdecznej i
przyjaźnielskiej atmosferze,
była wymiana poglądów na te-
mat wzajemnych problemów
społeczno-gospodarczych obu
bratnich krajów.

W rozmowie brali udział wi-
ceprezes Rady Ministrów,
przewodniczący Komisji Pla-
nowania przy Radzie Mini-
strów Janusz Oboodowski i se-
kretarz KC PZPR Manfred
Gorywoda, a ze strony radzie-
ckiej ambasador ZSRR Borys
Arlow.

W czasie pobytu w Polsce
zastępca przewodniczącego
Rady Ministrów, przewodni-
czący Państwowego Komitetu
Planowania ZSRR N. Bajba-
kow otrzymał przyznany mu
przez Radę Państwa Komand-
orę z Gwiazdą Orderu Za-
sługi PRL II klasy. Odznacze-
nie to jest wyrazem uznania
za działalność N. Bajbakowa
na rzecz rozwoju współpracy
gospodarczej między Polską a
ZSRR.

Barbórkowe uroczystości w Akademii Górniczo-Hutniczej

(Inf. wł.). Z tygodniowym
poślizgiem, oddając pierw-
szeństwo kopalniom obcho-
dzącym w piątek górnicze świę-
to w murach jedynie w kraju
wyższej uczelni górniczej —
krakowskiej Akademii Gór-
niczo-Hutniczej im. Stanisła-
wa Staszica.

W uroczystościach wzięli
udział m. in.: sekretarz KK
PZPR — Kazimierz Augusty-
nek, przewodniczący Rady
Narodowej m. Krakowa —
Wiesław Gondek, wiceprezes
m. Krakowa — Jan No-
wak, przewodniczący Państwo-
wej Rady Górnictwa prof.
Benon Strasz, przedstawiciele
resortów górnictwa i energe-
tyki oraz hutnictwa i przemy-
słu maszynowego, delegacja
Instytutu Geologicznego z
Sofii pod przewodnictwem
dyrektora tej placówki prof.
Radia Paraszczewskiego.

Obecny też był konsul ge-
neralny Republiki Francuskiej
w Krakowie — Andre Bona-
my.

Rektor uczelni — prof.
Antoni S. Kleczkowski na
wstępie stwierdził m. in.:
„Każda instytucja musi mieć
niektórą przynajmniej jedną
wypadku ta nie jest wielolet-
kowa. Na pierwszym miejscu
stawiamy poszanowanie dla
ciężkiej pracy górnika i hut-
nika, dalej solidarności zawo-
dową, wierność górniczej tra-
dycji, temu co zespala, co po-
zwala z otuchą patrzeć na te-
raźniejszość i przyszłość, łą-
czyć praktykę z kształceniem
... Zawód górnika może być
mniej lub bardziej popularny,
ale zawsze będzie potrzebny...
takie idee zrodziły się dokła-
nie 200 lat temu kiedy powsta-
ła Komisja Kruszcowa.”

Dziekan Wydziału Górnicze-
go — prof. Stanisław Knothe
w swoim sprawozdaniu po-
wiedział, że mijający rok był
hodaj najtrudniejszy w histo-
rii uczelni, pełen był dylema-
tów i rozterek wewnętrznych.
Mimo to jednak udało się
zlikwidować 2,5 miesięczne
zaległości w nauce. W bieżą-
cym roku na pierwszym i dru-
gim studiów liczba studentów
zauważalnie zmniejszyła się,
w związku z tym zmniejszyły
się też obciążenia wielu pra-
cowników dydaktycznych. Ta
sytuacja powinna w sposób

właściwy wpłynąć na polep-
szenie jakości kształcenia,
zmniejszenie liczebności grup
uczeniowych, bliższy kon-
takt dydaktyka ze studenta-
mi. Więcej uwagi poświęcone
zostanie praktykom zawo-
dowym oraz kształceniu pody-
plomowemu.

Wyróżniali się pracow-
ni uczelni uhonorowani zo-
stali wysokimi odznaczeniami
państwowymi, odznakami re-
sortowymi i regionalnymi.

Honorowy tytuł „Zasłużone-
go Górnika PRL” nadany zo-
stał prof. Tadeuszowi Kubie-
kowi. Tytuły „Zasłużonego
Nauczyciela PRL” otrzymali:
prof. Artur Beben, doc. Fran-
czek Bierski, prof. Michał
Fuksa, prof. Zbigniew Jasicki,
prof. Stanisław Knothe, prof.
Władysław Longa, prof. Sta-
nisław Małozewski, prof. An-
drzej Oleś, prof. Roman Pam-
puch, prof. Kazimierz Szpu-
nar, doc. Zbigniew Wasowicz,
prof. Kazimierz Wdowiak,
prof. Emil Zieliński.

Krzyżem Komandorskim
Orderu Odrodzenia Polski u-
dekorowani zostali prof. prof.
Zygmunt Kawecki i Józef Po-
borski, natomiast Krzyżami
Oficerskimi prof. prof. Sta-
nisław Stopa, Stanisław Takul-
ski i Adam Trembecki. Krzy-
że Kawalerskie Orderu Odro-
dzenia Polski wręcono: dr.
Januszowi Horzelskiemu, dr.
Stefanowi Józefowi, dr. Zbigniewowi Jurze, prof. Zy-
gmuntowi Kowalskiemu, doc.
Stanisławowi Krecmerowi,
prof. Andrzejowi Łatkowski-
mu, mgr Eugeniuszowi Mirec-
klemu, dr. Krystynie Norwiec,
dr. Marianowi Poleskiemu,
doc. Ryszardowi Stecko, doc.
Stefanowi Siliwskiemu, doc.
Jerzemu Zacharzewskiemu i
Krystynie Zarownskiej. Me-
dale „Komisji Edukacji Na-
rodowej” otrzymali: prof. An-
drzej Czaplinski, dr. Ryszard
Czekajowski, prof. Zdzisław
Kleczek, dr. Jadwiga Kosińska,
mgr Tomasz Plazak, prof. Le-
szek Stach, doc. Józef Sien-
bach, prof. Józef Wojnar oraz
dr Zdzisław Zurzycki.

Bezpośrednio po akademii,
odbył się uroczysty przepró-
wadzony zgodnie z wielowie-
kową tradycją „skok przez
skórę”.

Odejście Władysława Loranca

Jerzy Bajdor i zastępca i kierownikiem Komitetu d/s Radia i TV

WARSZAWA (PAP). W
Komitecie ds. Radia i Tele-
wizji odbyło się spotkanie
zastępcy członka Biura Po-
litycznego, sekretarza KC
PZPR Jana Głowczyka z kie-
rowniczym aktywnym partyj-
nym i programowym.

W związku z przejściem
Władysława Loranca do in-
nej odpowiedzialnej pracy,
sekretarz KC serdecznie po-
dziękował mu za działalność
w niezwykle trudnym dla
kraju okresie, podkreślając
jego osobiste zaangażowanie
w rozwiązywanie złożonych
problemów programowych i

organizacyjnych. Radioko-
mitetu. Podziękował też
przechodzącemu do innej
pracy zastępcę przewodniczą-
cego — Stanisławowi Cel-
chowskiemu i Andrzejowi
Kurzwilowi.

Szef Urzędu Rady Mini-
strów gen. Michał Janiszew-
ski wręczył nominację pre-
mierowi Jerzemu Bajdorowi,
poważając mu obowiązki i
zastępcę i kierownika Kom-
itetu oraz zastępcę prze-
wodniczącą — Władysła-
wowi Korczakowi i Janowi
Grzelakowi.

WARSZAWA (PAP). Spra-
wom przestępstwa krymi-
nalnej poświęcona była 10
bm. konferencja prasowa w
Komendzie Głównej MO w
Warszawie.

Jak stwierdził zastępca ko-
mendanta głównego MO p.
Zenon Trzciński, od IV kwar-
tału 1980 r. do końca 1981 r.
miało miejsce nienotowane do-
tychczas wzrost ilości prze-
stępstw kryminalnych. O ile
w 1979 r. wszczęto ponad 247
tys. postępowań karnych, to
w 1980 r. 258 tys., a w 1981 r.
blisko 345 tys. M. in. ilość
wszczętych dochodzeń i śledztw
o rozbójnictwo wzrosła z
3750 spraw w 1979 r. do bli-
sko 6 tys. w 1981 r. Liczba
kradzieży z włamaniem do
obiekto-wo uszczelnionych
zwiększyła się w tym okresie
o ponad 80 proc., kradzieży
z włamaniem do obiektów
prywatnych o ponad 141 proc.,
przy czym rok 1979 nie był
wcale najpomyślniejszy, je-
de-
ze wszystkim do mieszka-
ni, okradanie samochodów,
także gwałty. Ich liczba wzro-
sła o ponad 14 proc. i w cią-
gu 11 miesięcy br. zgłoszono
1349 gwałtów. Coraz częściej
dochodzi do nich podczas za-
baw czy przywleku.

Jeżeli chodzi o wykrywal-
ność, to utrzymuje się ona na
mniej więcej takim samym
poziomie jak w ub. r. W nie-
których kategoriach prze-
stępstw, jak np. zabójstwa czy
roboje, nieznacznie spadła,
w innych, np.: zgwałcenia, krad-
zieże mienia prywatnego, po-
biicia — wzrosła. Obecnie wy-
krywani są sprawcy m. in.
prawie 88 proc. zabójstw, 87
proc. zgwałceń, 72 proc. roz-
bojów oraz niewiele ponad 50
proc. kradzieży z włamaniem.

Odpowiadając na zadawa-
ne pytania dotyczące różnych
problemów, dyrektor Biura
Kryminalnego KG MO p.
Tadeusz Rydzek podał, że w
evidencji MO znajduje się
ponad 10 tys. narkomanów,
przy czym chodzi tu wyłącz-
nie o tych, którzy weszli w
konflikt z prawem. Według
szacunków liczbę narkoma-
nów określa się na 100—150
tys. W ub. r. wskutek prze-
dawania środków odurzają-
cych zmarły 33 osoby, a w
tym roku zanotowano z tego
początku 30 zgonów.

W okresie ostatnich 17 lat
organa MO odebrały 85 tys.

PODGÓRZE

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

nie Podgórze — mamy pełną
świadomość, że wrogem jest
podziemna opozycja, trudne
— a konieczne — jest roze-
znanie wszystkich naszych
przeciwników — nie są
sprzymierzeńcami partii lu-
dzie, którym brak zrozumie-
nia dla wydajnej, intensy-
wnej pracy — z podgórskiej
organizacji było 2.500 człon-
ków, to oczyszczając działa-
nie trzeba pozytywnie oce-
nić. Ponad 9 tysięcy towa-
rzyszów w naszych szeregach
to poważna siła, pod warun-
kiem, że każdy będzie wy-
dawał po co nosi legitymację
partijną — naszą systematy-
czną pracę musimy skoncen-
tować na skupieniu członków
partii wokół głównych pryn-
cypów socjalizmu — należy
zastanowić się nad podjęciem
rozmów z tymi, którzy z róż-
nych przyczyn — lecz nie z
wrogosci do partii i socjaliz-
mu — odeszli z naszych szre-
gów, a są wartościowymi
obywatelami i pracownikami,
dla umocnienia im powro-
tu do partii — wszystkie na-
sze ognia partyjne wraz z
dzielnicową instancją muszą
zwiększyć starania o tworze-
nie klimatu dla dalszego kon-
sekwentnego realizowania re-
form społecznych i gospodar-
czych.

Naczelnik dzielnicy Podgó-
rze Marian Kulig przedsta-
wił największe potrzeby
dzielnicy, do których należą:
remonty budynków, budow-
nictwo mieszkaniowe, porzą-
dowanie i zagospodarowywa-
nie nowych osiedli.

W dyskusji — Józef Han-
kus (kierownik Wydz. Kabli
Energetycznych „Kabla”) po-
wiedział, że przewodnią rolą
partii powinna polegać na
nawet na tworzeniu warun-
ków, aby stanowiska i fun-
kcje, począwszy od majstra i
brigadzysty, powierzane były
odpowiedzialnym, kompetent-
nym ludziom. Obyrnie się
bowiem straty wynikające z
tego, że przy dzisiejszym tak
specyficznym potrzebach spo-
łecznych i gospodarczych,
wiele stanowisk zajmują lu-
dzie, którzy przyczynili się do
kryzysu sytuacji, zawiedli,
nie dają gwarancji wywiąza-
nia się ze swych obowiązków.
Postulował ocenę kierowni-
ckich kadry, śmiało stawiane
na młodych ludzi. Stwierd-
ził, że należy do nich dążyć
w kierunku, aby w przyszłości
nie było takich sytuacji.

Uniwersalia dotyczą partii.
Nie tej od akademii, bijącej
brawa w odświeżeniu okoli-
cznościach, ale mocno zwią-
zanej z życiem, z jego reali-
ami, umacnianiem swego auto-
rytetu, wiarygodności w co-
dziennych działaniach. Sze-
regi partyjne uległy zmniejsze-
niu, lecz to również sprzyja-
ją, obojętności, pozostają
niekiedy ludzie, którzy po
prostu chcą pracować, przy-
łożyć rękę do wspólnych
działań, widzieć w tym wspól-
ny dokonań, również
działu swego życia. Psychicz-
nie różnice między ludźmi nie
powinny budzić zdziwienia.
Są tacy, którzy się zagubili,
których drogi się poplątały,
których doszli nawet tam, gdzie
nie zamierzali. Trzeba im
stworzyć szansę powrotu,
niekiedy musi to być po-
dobne do partii, ale do współ-
pracy przy budowie polskie-
go domu dla dobra wszyst-
kich polskich domów.

Obowiązujące są pryncypia
socjalizmu, pryncypia naszej
partii. Jedność partii to wiel-
ka sprawa, nie ma bowiem
silnego państwa, silnego spo-
łeczeństwa bez silnej partii,
mądrym swym programem,
scalonej w uniwersalia zasad
socjalizmu, działającej w pol-
skim procesie dziejowym.
Przyjeliśmy i mamy jeden
statut, jeden program. Wszy-
scy odpowiadamy za jego pe-
łną realizację. Od naszej ofe-
nsywności, od naszego dzia-
łania, naszej odwagi, wiary w
słuszność naszej sprawy zale-
ży wykorzystanie szansy. Nie
dla egoistycznych interesów,
dlażyc należy do upowsze-
chniania przekonania, że to
nie państwo zobowiązać jest,
by wszystko nam dawać, lecz
dobroć musimy sami wy-
pracować. W tym kontekście
trzeba też spojrzeć na współ-
zarządzenie zakładami pra-
cowniczymi — Stanisławowi Cel-
chowskiemu i Andrzejowi
Kurzwilowi.

Na temat terenowych orga-
nizacji partyjnych, ich dzia-
łalności w różnych środowis-
kach mówił Zygmunt Kła-
nski (I sekretarz TOP w Bie-
żanowie). O potrzebie rozwi-
nia przez partię służebnej
rolie wobec klasy robotniczej,
społeczeństwa przypomnieli
Henryk Konefal (emeryt).

Konferencje sprawozdawcze PZPR

PODGÓRZE

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Na problematykę młodzież-
wej skupił się Władysław
Bielek (dyrektor Szkoły
Podstawowej Nr 5) i Kazi-
mierz Dyrce (przewodniczący
ZD ZSMP). Do tych spraw
nawiązał również Zbigniew
Nowicki (inspektor oświaty i
wychowania), stwierdzając,
że przez całe lata mówiło się
o jednolitym froncie wychow-
wania, którego w praktyce
nie było, bądź też wadliwie
funkcjonował. Doprowadzi-
ło to do fatalnych konsekwen-
cji. Zapotrzebowanie na pra-
ciowników, jednolity front
wychowawczy jest dziś więk-
sze niż kiedykolwiek. Sprzyja-
jąca okolicznością są m. in. do-
kumenty precyzujące kierun-
ki wychowawcze w polskiej
szkole. Trwałym ogniwem we
froncie wychowawczym po-
winni stać się również współ-
działający ze szkołą komite-
ty opiekujące zakładów pracy.

Podczas konferencji zabrał
głos Hieronim Kubiak. Po-
dobnie, jak dyskusji, tak rów-
nież nie sposób w całości zre-
lacionować jego wystąpienia.
Wiele tylko znowu w wielkim
skrócie o niektórych porusz-
onych zagadnieniach. Mówca
podkreślił, że koniecznością
jest powrót do norm leninow-
skich. Same hasła niczego nie
załatwią. Działać trzeba bez
fanfary, bez demagogii. Nie ma
odrotu od programu nakre-
ślonego przez IX Nadzwyczaj-
ny Zjazd Partii. Jesteśmy w
ofensywie, zdobyliśmy mocne
przyczółki, muszą być utrzy-
mane dla rozwinięcia frontu
z wrogiem, przeciwnikiem po-
litycznym. Z partii muszą być
wyeliminowane obce struktu-
ry. Obrona socjalizmu jest
sprawą każdej organizacji
partyjnej. Różna jest ośrodek
widzenia rozmaitych proble-
mów. Ale uniwersalia, gene-
ralna wierność zasadom spo-
łecznych środków produkcji,
gdzie te zasady stwarzają
szanse na osiągnięcie najwię-
kszej efektywności dla dobra
kraju, narodu. Należy też do
nich dążyć, aby polepszenia
warunków tym, którym się
żyje najgorzej.

Uniwersalia dotyczą partii.
Nie tej od akademii, bijącej
brawa w odświeżeniu okoli-
cznościach, ale mocno zwią-
zanej z życiem, z jego reali-
ami, umacnianiem swego auto-
rytetu, wiarygodności w co-
dziennych działaniach. Sze-
regi partyjne uległy zmniejsze-
niu, lecz to również sprzyja-
ją, obojętności, pozostają
niekiedy ludzie, którzy po
prostu chcą pracować, przy-
łożyć rękę do wspólnych
działań, widzieć w tym wspól-
ny dokonań, również
działu swego życia. Psychicz-
nie różnice między ludźmi nie
powinny budzić zdziwienia.
Są tacy, którzy się zagubili,
których drogi się poplątały,
których doszli nawet tam, gdzie
nie zamierzali. Trzeba im
stworzyć szansę powrotu,
niekiedy musi to być po-
dobne do partii, ale do współ-
pracy przy budowie polskie-
go domu dla dobra wszyst-
kich polskich domów.

Obowiązujące są pryncypia
socjalizmu, pryncypia naszej
partii. Jedność partii to wiel-
ka sprawa, nie ma bowiem
silnego państwa, silnego spo-
łeczeństwa bez silnej partii,
mądrym swym programem,
scalonej w uniwersalia zasad
socjalizmu, działającej w pol-
skim procesie dziejowym.
Przyjeliśmy i mamy jeden
statut, jeden program. Wszy-
scy odpowiadamy za jego pe-
łną realizację. Od naszej ofe-
nsywności, od naszego dzia-
łania, naszej odwagi, wiary w
słuszność naszej sprawy zale-
ży wykorzystanie szansy. Nie
dla egoistycznych interesów,
dlażyc należy do upowsze-
chniania przekonania, że to
nie państwo zobowiązać jest,
by wszystko nam dawać, lecz
dobroć musimy sami wy-
pracować. W tym kontekście
trzeba też spojrzeć na współ-
zarządzenie zakładami pra-
cowniczymi — Stanisławowi Cel-
chowskiemu i Andrzejowi
Kurzwilowi.

Na temat terenowych orga-
nizacji partyjnych, ich dzia-
łalności w różnych środowis-
kach mówił Zygmunt Kła-
nski (I sekretarz TOP w Bie-
żanowie). O potrzebie rozwi-
nia przez partię służebnej
rolie wobec klasy robotniczej,
społeczeństwa przypomnieli
Henryk Konefal (emeryt).

Na temat terenowych orga-
nizacji partyjnych, ich dzia-
łalności w różnych środowis-
kach mówił Zygmunt Kła-
nski (I sekretarz TOP w Bie-
żanowie). O potrzebie rozwi-
nia przez partię służebnej
rolie wobec klasy robotniczej,
społeczeństwa przypomnieli
Henryk Konefal (emeryt).

Konferencja prasowa w KG MO

Czy obywatel może czuć się bezpiecznie?

Wszystkim do mieszka-
ni, okradanie samochodów,
także gwałty. Ich liczba wzro-
sła o ponad 14 proc. i w cią-
gu 11 miesięcy br. zgłoszono
1349 gwałtów. Coraz częściej
dochodzi do nich podczas za-
baw czy przywleku.

Jeżeli chodzi o wykrywal-
ność, to utrzymuje się ona na
mniej więcej takim samym
poziomie jak w ub. r. W nie-
których kategoriach prze-
stępstw, jak np. zabójstwa czy
roboje, nieznacznie spadła,
w innych, np.: zgwałcenia, krad-
zieże mienia prywatnego, po-
biicia — wzrosła. Obecnie wy-
krywani są sprawcy m. in.
prawie 88 proc. zabójstw, 87
proc. zgwałceń, 72 proc. roz-
bojów oraz niewiele ponad 50
proc. kradzieży z włamaniem.

Odpowiadając na zadawa-
ne pytania dotyczące różnych
problemów, dyrektor Biura
Kryminalnego KG MO p.
Tadeusz Rydzek podał, że w
evidencji MO znajduje się
ponad 10 tys. narkomanów,
przy czym chodzi tu wyłącz-
nie o tych, którzy weszli w
konflikt z prawem. Według
szacunków liczbę narkoma-
nów określa się na 100—150
tys. W ub. r. wskutek prze-
dawania środków odurzają-
cych zmarły 33 osoby, a w
tym roku zanotowano z tego
początku 30 zgonów.

W okresie ostatnich 17 lat
organa MO odebrały 85 tys.

nie Ideologiczne partii, jej
jedności. Przypomniał, że wie-
le spraw pozostało jeszcze do
rozwiązania dla zdobycia
przez partię wiarygodności
wśród społeczeństwa. Mocno
zaakcentował, że walka nie
toczy się z ludźmi, ale o lu-
dzi. Nawiązał do problemów
reformy gospodarczej, naj-
większej — od czasu reformy
rolnej w 1945 r. — jaką do-
konuje się w kraju, a której
początkiem od nas wszyst-
kich zależy. Przedstawił wi-
dzienie rangi tworzenia Pa-
rtyjnego Ruchu Odrodze-
nia Narodowego. Podkreślił
całą podgórskiej organizacji
partyjnej i jej kierownictwu
za dotychczasową pracę.

Uczestnicy konferencji u-
chwalili program działania.
Zgłoszony został wniosek
zwolnienia ogólnokrajowej kon-
ferencji partyjnej dla przy-
jęcia deklaracji ideowej „O
co walczymy, dokąd zmierz-
my?” (bp)

Podczas konferencji zabrał
głos Hieronim Kubiak. Po-
dobnie, jak dyskusji, tak rów-
nież nie sposób w całości zre-
lacionować jego wystąpienia.
Wiele tylko znowu w wielkim
skrócie o niektórych porusz-
onych zagadnieniach. Mówca
podkreślił, że koniecznością
jest powrót do norm leninow-
skich. Same hasła niczego nie
załatwią. Działać trzeba bez
fanfary, bez demagogii. Nie ma
odrotu od programu nakre-
ślonego przez IX Nadzwyczaj-
ny Zjazd Partii. Jesteśmy w
ofensywie, zdobyliśmy mocne
przyczółki, muszą być utrzy-
mane dla rozwinięcia frontu
z wrogiem, przeciwnikiem po-
litycznym. Z partii muszą być
wyeliminowane obce struktu-
ry. Obrona socjalizmu jest
sprawą każdej organizacji
partyjnej. Różna jest ośrodek
widzenia rozmaitych proble-
mów. Ale uniwersalia, gene-
ralna wierność zasadom spo-
łecznych środków produkcji,
gdzie te zasady stwarzają
szanse na osiągnięcie najwię-
kszej efektywności dla dobra
kraju, narodu. Należy też do
nich dążyć, aby polepszenia
warunków tym, którym się
żyje najgorzej.

Uniwersalia dotyczą partii.
Nie tej od akademii, bijącej
brawa w odświeżeniu okoli-
cznościach, ale mocno zwią-
zanej z życiem, z jego reali-
ami, umacnianiem swego auto-
rytetu, wiarygodności w co-
dziennych działaniach. Sze-
regi partyjne uległy zmniejsze-
niu, lecz to również sprzyja-
ją, obojętności, pozostają
niekiedy ludzie, którzy po
prostu chcą pracować, przy-
łożyć rękę do wspólnych
działań, widzieć w tym wspól-
ny dokonań, również
działu swego życia. Psychicz-
nie różnice między ludźmi nie
powinny budzić zdziwienia.
Są tacy, którzy się zagubili,
których drogi się poplątały,
których doszli nawet tam, gdzie
nie zamierzali. Trzeba im
stworzyć szansę powrotu,
niekiedy musi to być po-
dobne do partii, ale do współ-
pracy przy budowie polskie-
go domu dla dobra wszyst-
kich polskich domów.

Obowiązujące są pryncypia
socjalizmu, pryncypia naszej
partii. Jedność partii to wiel-
ka sprawa, nie ma bowiem
silnego państwa, silnego spo-
łeczeństwa bez silnej partii,
mądrym swym programem,
scalonej w uniwersalia zasad
socjalizmu, działającej w pol-
skim procesie dziejowym.
Przyjeliśmy i mamy jeden
statut, jeden program. Wszy-
scy odpowiadamy za jego pe-
łną realizację. Od naszej ofe-
nsywności, od naszego dzia-
łania, naszej odwagi, wiary w
słuszność naszej sprawy zale-
ży wykorzystanie szansy. Nie
dla egoistycznych interesów,
dlażyc należy do upowsze-
chniania przekonania, że to
nie państwo zobowiązać jest,
by wszystko nam dawać, lecz
dobroć musimy sami wy-
pracować. W tym kontekście
trzeba też spojrzeć na współ-
zarządzenie zakładami pra-
cowniczymi — Stanisławowi Cel-
chowskiemu i Andrzejowi
Kurzwilowi.

Na temat terenowych orga-
nizacji partyjnych, ich dzia-
łalności w różnych środowis-
kach mówił Zygmunt Kła-
nski (I sekretarz TOP w Bie-
żanowie). O potrzebie rozwi-
nia przez partię służebnej
rolie wobec klasy robotniczej,
społeczeństwa przypomnieli
Henryk Konefal (emeryt).

Na temat terenowych orga-
nizacji partyjnych, ich dzia-
łalności w różnych środowis-
kach mówił Zygmunt Kła-
nski (I sekretarz TOP w Bie-
żanowie

Sprostaliśmy godzinie narodowej próby

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) ski nie będzie. Niech nikt — w kraju lub za granicą — nawet przez chwilę nie żywi złudzeń, że obecne decyzje umożliwią kolejną rundę. Tej przestrogi nie rzucam na wiatr. Niech dobrze przemysła to wszyscy, którzy liczą, że ślad zamęt można będzie na nowo.

OBYWATELKI I OBYWATELE! ŻOŁNIERZE!

Zmieni się zakres obecności sił zbrojnych w życiu kraju. Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego, odchodząc od funkcji administratora stanu wojennego, stała się gwarantem bezpiecznego przejścia do jego całkowitego zniszczenia. Zmniejszy się znacznie liczba komisarzy wojskowych. Pozostaną tylko na najważniejszych kluczowych odcinkach życia państwowego i gospodarczego. W miarę normalizacji ich działalność ulegać będzie dalszemu ograniczeniu.

Rola Wojska Polskiego w tym trudnym okresie naszej historii oceniamy Sejm, oceniamy społeczeństwo. Żołnierze! Siły zbrojne PRL spełniają swój obowiązek nie dla awansów, orderów i nagród. Zastąpili się dobrze ojczyźnie.

Z pozytywkiem dla kraju i społeczeństwa wypełniając swą odpowiedzialną niezaradko niewiedzącą powinność funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej i Służby Bezpieczeństwa. Należą im się słowa szczerzego uznania.

Żyłymy w dobie wzmocnienia napięć, wywołanych przez imperializm niebezpieczeństw. Nasze polskie sprawy nie rozgrywały się na pustej arenie. Im szybciej osiągnęliśmy równowagę, tym większy będzie nasz wkład w dzieło pokoju Europy. Polska przestała być potencjalnym zarzewiem konfliktu. Chodzi teraz o to, aby na powrót stała się trwałym czynnikiem międzynarodowej współpracy i stabilizacji.

Przetrawiliśmy bojkot, restrykcje. Zmasowany ogień jądrowej propagandy. Rząd Stanów Zjednoczonych, niektórzy jego klienci mogli przekonać się dowodnie o bankructwie prób ingerencji w polskie sprawy wewnętrzne. Nie tam i nie tak rozstrzygały się polskie losy.

Rozstrzygały się tylko tu, nad Wisłą i Odrą.

Sejm nie podjął jeszcze decyzji w sprawie stanu wojennego, a już odezwał się nie-

proszony, zagraniczny recenzent. On wie najlepiej co Polsce jest potrzebne. Daliśmy dość dowodów, że z obranej drogi nie zjeżdżamy. Będziemy postępować zgodnie z jednym tylko drogowskazem. Jest nim dobro narodu, socjalistycznej polskiej państwowości. Jest nim dobro państwa, socjalistycznej państwowości. Tym, który w to dobro godzą tak zjadale, odpowiemy stosownymi decyzjami.

OBYWATELKI I OBYWATELE!

W życiu Polski rozpocznie się nowy okres — okres zawieszenia stanu wojennego. Pragniemy go skutecznie wykorzystać.

Ugruntować dotychczasowy postęp. Przewyższyć najdotkliwsze bolączki. Wyelagnąć wnioski z własnych potknięć i stąbności. Umocnić gwarancje, że kryzysowe zjawiska więcej się w Polsce nie powtórzą.

Co nas w tym okresie czeka? Czeka nas przede wszystkim „wielki zbiorowy obowiązek”: umocnienie socjalistycznego państwa. Ocalenie od rozkładu, odzyskanie siły, może ono i powinno tworzyć przyszłość i aktywnie spożytkować różnorodność, rozwijając się szeroko formy socjalistycznej demokracji i samorządności. Spo-

dziewamy się również, że będzie to czas odrodzenia i rozwoju niezależnych, samorządnych związków zawodowych, uzyskanie przez nie wysokiej, należytej im pozycji. Partia, władza ludowa okazała im zrozumienie i pełną życzliwość.

Czeka nas dalsze energiczne porządkowanie i uduchawianie gospodarki narodowej, ofensywne przewyższenie kryzysu. Przemysł powinien utrwalić tym wzrastającą produkcję. Rolnictwo — sprostać trudnościom przyszłorocznego przedsięwzięcia. Dotychczasowe mechanizmy reformy gospodarczej skorygowane zostaną o doświadczenia jej pierwszego, eksperymentalnego roku. Powinien ostatecznie uformować się i okrzepnąć w działaniu

niem samorząd pracowniczy. Ludziom jest ciężko. Będą kontynuowane wysiłki, aby ulżyć im w codziennym życiu, zapobiegać żywiołowej inflacji, kategorię przeciwdziałania przejawom społecznej niesprawiedliwości. Wprowadzono zostaną zastrzeżone środki prawne do walki z marnotrawstwem i niegospodarnością. Władze wykorzystają je z całą konsekwencją.

Czeka nas wielkie zadanie odbudowy zaufania i umacniania więzi władzy ludowej ze społeczeństwem, zwłaszcza z klasą robotniczą. Nie zapominamy o porozumieniach społecznych. Wszyscy powinniśmy użyć się wytrwałemu trudowi sztuki szczerego, budującego dialogu, wzajemnego kontaktu i konsultacji. Musi być tworzona taka atmosfera, takie warunki, aby każdy śmiało, uczciwie pracując, o-bywatel czuł się rzeczywistym współgospodarzem swego kraju. Czeka nas następny, wyższy etap pracy nad usprawnianiem i unowocześnianiem aparatu władzy. Rok miniony przyniósł pod tym względem wiele korzystnych zmian. Lecz wciąż jeszcze niemało pozostało do zrobienia. Wkrótce wej-
dzie w życie ustawa o pracownikach urzędów państwowych. Wprowadzone zostaną racjonalne zasady polityki kadrowej. Uregulowany będzie kompleksowy system kontroli. Instytucje użyteczności publicznej z większą wrażliwością traktować powinny potrzeby i troski obywatela.

Czeka nas zdecydowana, bardziej skuteczna walka ze społecznym złem. Nowe instrumenty prawne pozwolą tępić surowiej przestępstwa zagrażające życiu, zdrowiu i mieniu obywateli, a także spekulację, łapownictwo, oszustwa podatkowe. Weszły lub wkrótce wejdą w życie ustawy wymierzające w najbardziej dokuczliwe plagi społeczne, urągające moralności i sprawiedliwości. W zwalczaniu demoralizacji konieczne jest współdziałanie całego społeczeństwa. Może to być także jedna z rozległych płaszczyzn współdziałania z Kościołem oraz aktywności środowisk opiniotwórczych.

Przedstawiłem węzłowe zadania na okres zawieszenia stanu wojennego. Im lepiej wspólnie się z nimi uporamy, tym szybciej nastąpi pełna normalizacja.

POLKI I POLACY!

Są wśród nas sprawy nie rozwiązane. Wiele jeszcze zwątpienia i goryczy. Trudny jest powszedni dzień. Pada często pytanie: kądże droga? Jak z tego wyjść?

Aby nasze polskie sprawy stopniowo rozkładać, poprawiać warunki życia, potrzebny jest pewien czas. Potrzebna wyłożona praca. Potrzebne wzajemne zaufanie. Drogę do tego celu wytycza partia, jej IX Zjazd. Z tej drogi odwrócić nie ma i nie będzie.

Nastąpiła pora budowy instytucjonalnych podstaw porozumienia narodowego. Nie musimy mówić wszyscy jednym głosem w każdej sprawie z osobna. Powstaje nowe demokratyczne forum — Patriotyczny Ruch Odrodzenia Narodowego. Wkrótce zacznie działać jego Rada Krajowa. W przyszłym roku mogłyby odbyć się pierwszy kongres tego ruchu. Można oczekiwać, że opracowany zostanie oryginalny, zgodny z oczekiwaniami społecznymi jego program.

Wrogiem jest tylko ten, kto chce nam być. Będziemy niecierpliwi wobec zła, lecz cierpliwi wobec ludzkich wątpliwości. Mówię to do tych, którzy przez ubiegły rok nie odnaleźli miejsca dla siebie. Mówię także do tych, którzy błąkali się jeszcze w ślepych zaułkach podziemia. Zawieszenie stanu wojennego daje kolejną szansę. Internowanie przestanie być stosowane. Przewidywane są ulaskawienia w społecznie określonym zakresie. Władza ludowa gdy trzeba, jest surowa, gdy może — wyrozumiała.

Może oczekiwać dziś więcej. Może liczyć na sensacyjną odezwę. Myślę jednak, że lepiej, gdy polskie sprawy rozwiązywać realistycznie, rozsądnie, gdy dyskusyjnie o nich spokojnie, zwyciężając, kiedy emocje ustępują przed pragnieniem spokoju i normalnego życia, możemy mówić z większą ufnością o wspólnym jutrzejszym dniu.

Na tym budujemy nadzieję, porozumienie, wiarę we własne siły.

Rok temu zwracałem się do was, drodzy rodacy, o gotowość do wyrzeczeń, o udział w ocaleniu ojczyzny. Okazało się, że rozumiecie. Pragnę dziś za to podziękować.

Sprostaliśmy godzinie narodowej próby. Sprostamy zadaniom przyszłości.

rykę, która ma uzasadnić szkodzący Polsce i jej społeczeństwu posunięcia Stanów Zjednoczonych. Swymi ingerencjami i poczynieniami prezydent USA znów uraża godność narodu polskiego.

Wyrażam oburzenie rządu PRL wobec kolejnego, nieprzejrzystego aktu ze strony prezydenta Stanów Zjednoczonych. Zmuszony jestem przypomnieć czynnikom rządowym USA, że istnieje naturalne pole ich działania: terytorium Stanów Zjednoczonych oraz wszelkie złożone obecnie problemy narodu amerykańskiego.

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) roku krakowianie uzyskali nie więcej niż 2/3 z przewidywanej ilości mieszkań. W znikomym stopniu zrealizowana będą planowane obiekty socjalno-usługowe.

Na lata 1983—85 Urząd Miasta Krakowa otrzyma — preferencyjnie — kwotę 15 mld 300 mln złotych na inwestycje. Nie wystarczy to jednak na rozwiązanie wszystkich problemów. Wybór w praktyce jest taki: priorytet dla nakładów na zbrojenie terenów dla budownictwa mieszkaniowego i przez to szansa na zwiększenie liczby przekazanych nowych mieszkań czy terminowe — chociaż wątpliwe ze względów technologicznych — zakończenie w 1985 roku budowy nowo-wbudowanego szpitala B, ko-
sztem oczywiście mieszkań. Wszystko przemawia za tym, aby ten dramatyczny wybór dla jednak pierwszeństwa mieszkaniom. Taka jest opinia Egzekutywy Komitetu Krakowskiego. Nie starczy już jednak środków na takie przedsięwzięcia jak: kontynuowanie budowy linii tramwajowej do os. XXX-lecia PRL, realizację kolektora kanalizacyjnego Wieliczka — Bieżanów, przebudowę centrum komunikacyjnego, gdzie możliwe będzie tylko zakończenie prac powalających z kolei na uruchomienie na Dworcu Głównym 4 i 5 peronu.

Niepokojać też plany krakowskiego przemysłu na najbliższe 3 lata — niższe niż średnia o 30 proc. produkcję w przemyśle krajowym, w tym artykułów rynkowych czy też wzrost produkcji kosztem wzrostu zaopatrzenia. Przemysł krakowski proponuje 6-proc. przyrost zatrudnienia podczas gdy plan krajowy przewiduje 5-proc. spadek. Nie można też zapominać o kadrach kierujących przemysłem i całą gospodarką. Muszą one czuć silne oparcie w partii kierującej w swej polityce sprawiedliwą oceną ludzi, wysuwającej najlepszych pracowników do awansu, ale także zdecydowanie w stosunku do odwołania się w stosunku do odwołania się przed przegięciem spokoju i normalnego życia, możemy mówić z większą ufnością o wspólnym jutrzejszym dniu.

W referacie znalazły również miejsce m. in. problemy dotyczące: umiędzynarodowienia i stosowania instrumentów wprowadzanych przez reformę gospodarczą; dalszego zwiększania samozaparcia aglomeracji w żywność o lepsze wykorzystanie dla budownictwa mieszkaniowego istniejących, a jeszcze wolnych terenów uzbrojonych; dalszego doskonalenia pracy partyjnej w sytuacji zwiększonej samodzielności przedsiębiorstw i samorządności za-

lóg kształtowania zakładowych systemów motywacyjnych i działalności samorządowej i powstawającego ruchu związkowego; pracy politycznej z brygadystami i mis-

trami. Mam nadzieję, że z regresem gospodarki i zachowaniem równowagi ekonomicznej o bezprecedensowej skali, stąd zadania wytyczone przez X Plenum są trudne. Ich realizacja wymagać będzie od nas wszystkich dużego wysiłku. Osiąganie założonych, kolejnych celów musi jednak następować. Na tej drodze powierzać się będzie wobec społeczeństwa nasza racja, odbudowa autorytetu partii, jej zdolność do skupiania ludzi w walce o lepszą przyszłość, o prawdziwe socjalistyczne stosunki międzyludzkie, o codzienną sprawiedliwość — to końcowy fragment referatu Egzekutywy KK.

W dyskusji, miejscami kontrowersyjnej i polemicznej, w której udział wzięli Marian Kiećkowski, Jerzy Kurdział, Ryszard Czyżycki, Krzysztof Kosiński, Stanisław Korzen, Julian Rejdach, Jan Ołtwinowski, Mieczysław Sudol, Stanisław Kowalski, Tadeusz Króczyński, Tadeusz Salwa, Henryk Nawara, Szymon Dąbka, Stanisław Spólnik, Maciej Tondos, Daniel Świądek — poruszono m. in. następujące problemy: dynamizacji eksportu i racjonalizowania importu kooperacyjnego a także bilansowania w skali województwa zadań eksportowych podejmowanych w ramach usług budowlanych; kształtowania cen na szczeblu przedsiębiorstwa; zaopatrzenia Krakowa a także rolnictwa w wodę; zaopatrzenia aglomeracji miejskiej w ciepło; budowy szpitali, a także inwestycji dla specjalistycznej służby zdrowia; uzbrojenia terenów pod budownictwo mieszkaniowe z wykorzystaniem funduszy zakładów pracy; zachowania właściwych proporcji w podziale dochodu narodowego na inwestycje i socjały; racjonalnego gospodarowania siłą roboczą; postępu technicznego; remontu istniejącej substancji mieszkaniowej; środków na rozwój kultury; zobowiązania przedsiębiorstw budowlanych mających siedziby na terenie Krakowa do podejmowania zadań na rzecz miasta.

W trakcie obrad plenarnych głos zabrał wicepremier Zbigniew Szajda, przypominając w swoim wystąpieniu główne cele społeczne, jakie przyjęte zostały do realizacji zgodnie z uchwałami X Plenum KC. Skupił się na trzech sprawach spośród nich: przywróceniu równowagi rynkowej, budownictwie mieszkaniowym oraz ochronie placu realnej. Mu-

sinę przyspieszyć swoje zadania, potrzeby do środków i sił jakie posiadamy. Poprawa istniejącej sytuacji, rozwiązanie kluczowych problemów uzależnione jest bowiem od zwiększenia dochodu narodowego. Działalność w dwóch kierunkach — lepszego gospodarowania istniejącymi zasobami i materialnymi oraz bardziej racjonalnego wykorzystania czasu pracy. Plan 3-letni jest planem stabilizacyjnym, ma on stworzyć warunki do wychodzenia na wyższy poziom — powiedział Z. Szajda. Poinformował także, iż rząd, biorąc pod uwagę potrzeby w zakresie budowy szpitali, podjął w ostatnich dniach decyzję o priorytetowym zaopatrzeniu w materiały i t.d. przedsiębiorstw, które podejmą się ich budowy.

Ponadto środki, które zostały zapisane w planie i rozdzielone, istnieją możliwości, aby wykonać więcej, szczególnie w zakresie rozwiązywania problemów komunalnych i socjalnych na terenie całego kraju. Ale to „więcej” uzależnione jest od tego, o ile więcej wytworzymy. Możliwość realizacji wniosków i postulatów zgłaszanych także na tej sali, leży tu na miejscu, a nas. Wypracowane środki można będzie przeznaczyć na potrzeby na zaspokojenie największych potrzeb, z drugiej strony — wzbogacić im budżet państwa, co zdynamizuje gospodarkę — to końcowy fragment wystąpienia wicepremiera.

Dzisiaj nie możemy pozwolić sobie na złudzenia, że ktokolwiek poza nami wyprowadzi nasz kraj z kryzysu. Musimy to zrobić sami. Ale dzielenie tego co jest, nie może być ważniejszą od wytworzenia. Koniecznym jest więc kształtowanie świadomości, iż nie naciski na wzrost płac, operacje cenowe — poprawiają sytuację ludzi. Zwiększając one, tylko groźbę inflacji, jeśli nie powiązane będą ze wzrostem wydajności i jakości pracy, maksymalizacją produkcji z tych zasobów, jakie znajdują się w naszym posiadaniu — powiedział w swoim wystąpieniu Kazimierz Morawski, przewodniczący CKR.

Plenarne posiedzenie przyjęło uchwałę KK PZPR w sprawie kierunków rozwoju społeczno-gospodarczego województwa m. krakowskiego w latach 1983—85; w której czytamy m. in.: podstawową pozycję planu inwestycyjnego stanowią nakłady na gospodarkę komunalną (głównie uzbrojenie terenów) oraz ochronę zdrowia. Przyjęcie takiego wariantu planu jest uzasadnione koniecznością

Prześlaliśmy swoje zadania, potrzeby do środków i sił jakie posiadamy. Poprawa istniejącej sytuacji, rozwiązanie kluczowych problemów uzależnione jest bowiem od zwiększenia dochodu narodowego. Działalność w dwóch kierunkach — lepszego gospodarowania istniejącymi zasobami i materialnymi oraz bardziej racjonalnego wykorzystania czasu pracy. Plan 3-letni jest planem stabilizacyjnym, ma on stworzyć warunki do wychodzenia na wyższy poziom — powiedział Z. Szajda. Poinformował także, iż rząd, biorąc pod uwagę potrzeby w zakresie budowy szpitali, podjął w ostatnich dniach decyzję o priorytetowym zaopatrzeniu w materiały i t.d. przedsiębiorstw, które podejmą się ich budowy.

Ponadto środki, które zostały zapisane w planie i rozdzielone, istnieją możliwości, aby wykonać więcej, szczególnie w zakresie rozwiązywania problemów komunalnych i socjalnych na terenie całego kraju. Ale to „więcej” uzależnione jest od tego, o ile więcej wytworzymy. Możliwość realizacji wniosków i postulatów zgłaszanych także na tej sali, leży tu na miejscu, a nas. Wypracowane środki można będzie przeznaczyć na potrzeby na zaspokojenie największych potrzeb, z drugiej strony — wzbogacić im budżet państwa, co zdynamizuje gospodarkę — to końcowy fragment wystąpienia wicepremiera.

Dzisiaj nie możemy pozwolić sobie na złudzenia, że ktokolwiek poza nami wyprowadzi nasz kraj z kryzysu. Musimy to zrobić sami. Ale dzielenie tego co jest, nie może być ważniejszą od wytworzenia. Koniecznym jest więc kształtowanie świadomości, iż nie naciski na wzrost płac, operacje cenowe — poprawiają sytuację ludzi. Zwiększając one, tylko groźbę inflacji, jeśli nie powiązane będą ze wzrostem wydajności i jakości pracy, maksymalizacją produkcji z tych zasobów, jakie znajdują się w naszym posiadaniu — powiedział w swoim wystąpieniu Kazimierz Morawski, przewodniczący CKR.

Prześlaliśmy swoje zadania, potrzeby do środków i sił jakie posiadamy. Poprawa istniejącej sytuacji, rozwiązanie kluczowych problemów uzależnione jest bowiem od zwiększenia dochodu narodowego. Działalność w dwóch kierunkach — lepszego gospodarowania istniejącymi zasobami i materialnymi oraz bardziej racjonalnego wykorzystania czasu pracy. Plan 3-letni jest planem stabilizacyjnym, ma on stworzyć warunki do wychodzenia na wyższy poziom — powiedział Z. Szajda. Poinformował także, iż rząd, biorąc pod uwagę potrzeby w zakresie budowy szpitali, podjął w ostatnich dniach decyzję o priorytetowym zaopatrzeniu w materiały i t.d. przedsiębiorstw, które podejmą się ich budowy.

Ponadto środki, które zostały zapisane w planie i rozdzielone, istnieją możliwości, aby wykonać więcej, szczególnie w zakresie rozwiązywania problemów komunalnych i socjalnych na terenie całego kraju. Ale to „więcej” uzależnione jest od tego, o ile więcej wytworzymy. Możliwość realizacji wniosków i postulatów zgłaszanych także na tej sali, leży tu na miejscu, a nas. Wypracowane środki można będzie przeznaczyć na potrzeby na zaspokojenie największych potrzeb, z drugiej strony — wzbogacić im budżet państwa, co zdynamizuje gospodarkę — to końcowy fragment wystąpienia wicepremiera.

Dzisiaj nie możemy pozwolić sobie na złudzenia, że ktokolwiek poza nami wyprowadzi nasz kraj z kryzysu. Musimy to zrobić sami. Ale dzielenie tego co jest, nie może być ważniejszą od wytworzenia. Koniecznym jest więc kształtowanie świadomości, iż nie naciski na wzrost płac, operacje cenowe — poprawiają sytuację ludzi. Zwiększając one, tylko groźbę inflacji, jeśli nie powiązane będą ze wzrostem wydajności i jakości pracy, maksymalizacją produkcji z tych zasobów, jakie znajdują się w naszym posiadaniu — powiedział w swoim wystąpieniu Kazimierz Morawski, przewodniczący CKR.

Plenarne posiedzenie przyjęło uchwałę KK PZPR w sprawie kierunków rozwoju społeczno-gospodarczego województwa m. krakowskiego w latach 1983—85; w której czytamy m. in.: podstawową pozycję planu inwestycyjnego stanowią nakłady na gospodarkę komunalną (głównie uzbrojenie terenów) oraz ochronę zdrowia. Przyjęcie takiego wariantu planu jest uzasadnione koniecznością

Prześlaliśmy swoje zadania, potrzeby do środków i sił jakie posiadamy. Poprawa istniejącej sytuacji, rozwiązanie kluczowych problemów uzależnione jest bowiem od zwiększenia dochodu narodowego. Działalność w dwóch kierunkach — lepszego gospodarowania istniejącymi zasobami i materialnymi oraz bardziej racjonalnego wykorzystania czasu pracy. Plan 3-letni jest planem stabilizacyjnym, ma on stworzyć warunki do wychodzenia na wyższy poziom — powiedział Z. Szajda. Poinformował także, iż rząd, biorąc pod uwagę potrzeby w zakresie budowy szpitali, podjął w ostatnich dniach decyzję o priorytetowym zaopatrzeniu w materiały i t.d. przedsiębiorstw, które podejmą się ich budowy.

Ponadto środki, które zostały zapisane w planie i rozdzielone, istnieją możliwości, aby wykonać więcej, szczególnie w zakresie rozwiązywania problemów komunalnych i socjalnych na terenie całego kraju. Ale to „więcej” uzależnione jest od tego, o ile więcej wytworzymy. Możliwość realizacji wniosków i postulatów zgłaszanych także na tej sali, leży tu na miejscu, a nas. Wypracowane środki można będzie przeznaczyć na potrzeby na zaspokojenie największych potrzeb, z drugiej strony — wzbogacić im budżet państwa, co zdynamizuje gospodarkę — to końcowy fragment wystąpienia wicepremiera.

Dzisiaj nie możemy pozwolić sobie na złudzenia, że ktokolwiek poza nami wyprowadzi nasz kraj z kryzysu. Musimy to zrobić sami. Ale dzielenie tego co jest, nie może być ważniejszą od wytworzenia. Koniecznym jest więc kształtowanie świadomości, iż nie naciski na wzrost płac, operacje cenowe — poprawiają sytuację ludzi. Zwiększając one, tylko groźbę inflacji, jeśli nie powiązane będą ze wzrostem wydajności i jakości pracy, maksymalizacją produkcji z tych zasobów, jakie znajdują się w naszym posiadaniu — powiedział w swoim wystąpieniu Kazimierz Morawski, przewodniczący CKR.

Prześlaliśmy swoje zadania, potrzeby do środków i sił jakie posiadamy. Poprawa istniejącej sytuacji, rozwiązanie kluczowych problemów uzależnione jest bowiem od zwiększenia dochodu narodowego. Działalność w dwóch kierunkach — lepszego gospodarowania istniejącymi zasobami i materialnymi oraz bardziej racjonalnego wykorzystania czasu pracy. Plan 3-letni jest planem stabilizacyjnym, ma on stworzyć warunki do wychodzenia na wyższy poziom — powiedział Z. Szajda. Poinformował także, iż rząd, biorąc pod uwagę potrzeby w zakresie budowy szpitali, podjął w ostatnich dniach decyzję o priorytetowym zaopatrzeniu w materiały i t.d. przedsiębiorstw, które podejmą się ich budowy.

Ponadto środki, które zostały zapisane w planie i rozdzielone, istnieją możliwości, aby wykonać więcej, szczególnie w zakresie rozwiązywania problemów komunalnych i socjalnych na terenie całego kraju. Ale to „więcej” uzależnione jest od tego, o ile więcej wytworzymy. Możliwość realizacji wniosków i postulatów zgłaszanych także na tej sali, leży tu na miejscu, a nas. Wypracowane środki można będzie przeznaczyć na potrzeby na zaspokojenie największych potrzeb, z drugiej strony — wzbogacić im budżet państwa, co zdynamizuje gospodarkę — to końcowy fragment wystąpienia wicepremiera.

Dzisiaj nie możemy pozwolić sobie na złudzenia, że ktokolwiek poza nami wyprowadzi nasz kraj z kryzysu. Musimy to zrobić sami. Ale dzielenie tego co jest, nie może być ważniejszą od wytworzenia. Koniecznym jest więc kształtowanie świadomości, iż nie naciski na wzrost płac, operacje cenowe — poprawiają sytuację ludzi. Zwiększając one, tylko groźbę inflacji, jeśli nie powiązane będą ze wzrostem wydajności i jakości pracy, maksymalizacją produkcji z tych zasobów, jakie znajdują się w naszym posiadaniu — powiedział w swoim wystąpieniu Kazimierz Morawski, przewodniczący CKR.

Plenarne posiedzenie przyjęło uchwałę KK PZPR w sprawie kierunków rozwoju społeczno-gospodarczego województwa m. krakowskiego w latach 1983—85; w której czytamy m. in.: podstawową pozycję planu inwestycyjnego stanowią nakłady na gospodarkę komunalną (głównie uzbrojenie terenów) oraz ochronę zdrowia. Przyjęcie takiego wariantu planu jest uzasadnione koniecznością

Prześlaliśmy swoje zadania, potrzeby do środków i sił jakie posiadamy. Poprawa istniejącej sytuacji, rozwiązanie kluczowych problemów uzależnione jest bowiem od zwiększenia dochodu narodowego. Działalność w dwóch kierunkach — lepszego gospodarowania istniejącymi zasobami i materialnymi oraz bardziej racjonalnego wykorzystania czasu pracy. Plan 3-letni jest planem stabilizacyjnym, ma on stworzyć warunki do wychodzenia na wyższy poziom — powiedział Z. Szajda. Poinformował także, iż rząd, biorąc pod uwagę potrzeby w zakresie budowy szpitali, podjął w ostatnich dniach decyzję o priorytetowym zaopatrzeniu w materiały i t.d. przedsiębiorstw, które podejmą się ich budowy.

Ponadto środki, które zostały zapisane w planie i rozdzielone, istnieją możliwości, aby wykonać więcej, szczególnie w zakresie rozwiązywania problemów komunalnych i socjalnych na terenie całego kraju. Ale to „więcej” uzależnione jest od tego, o ile więcej wytworzymy. Możliwość realizacji wniosków i postulatów zgłaszanych także na tej sali, leży tu na miejscu, a nas. Wypracowane środki można będzie przeznaczyć na potrzeby na zaspokojenie największych potrzeb, z drugiej strony — wzbogacić im budżet państwa, co zdynamizuje gospodarkę — to końcowy fragment wystąpienia wicepremiera.

Dzisiaj nie możemy pozwolić sobie na złudzenia, że ktokolwiek poza nami wyprowadzi nasz kraj z kryzysu. Musimy to zrobić sami. Ale dzielenie tego co jest, nie może być ważniejszą od wytworzenia. Koniecznym jest więc kształtowanie świadomości, iż nie naciski na wzrost płac, operacje cenowe — poprawiają sytuację ludzi. Zwiększając one, tylko groźbę inflacji, jeśli nie powiązane będą ze wzrostem wydajności i jakości pracy, maksymalizacją produkcji z tych zasobów, jakie znajdują się w naszym posiadaniu — powiedział w swoim wystąpieniu Kazimierz Morawski, przewodniczący CKR.

Plenarne posiedzenie przyjęło uchwałę KK PZPR w sprawie kierunków rozwoju społeczno-gospodarczego województwa m. krakowskiego w latach 1983—85; w której czytamy m. in.: podstawową pozycję planu inwestycyjnego stanowią nakłady na gospodarkę komunalną (głównie uzbrojenie terenów) oraz ochronę zdrowia. Przyjęcie takiego wariantu planu jest uzasadnione koniecznością

Prześlaliśmy swoje zadania, potrzeby do środków i sił jakie posiadamy. Poprawa istniejącej sytuacji, rozwiązanie kluczowych problemów uzależnione jest bowiem od zwiększenia dochodu narodowego. Działalność w dwóch kierunkach — lepszego gospodarowania istniejącymi zasobami i materialnymi oraz bardziej racjonalnego wykorzystania czasu pracy. Plan 3-letni jest planem stabilizacyjnym, ma on stworzyć warunki do wychodzenia na wyższy poziom — powiedział Z. Szajda. Poinformował także, iż rząd, biorąc pod uwagę potrzeby w zakresie budowy szpitali, podjął w ostatnich dniach decyzję o priorytetowym zaopatrzeniu w materiały i t.d. przedsiębiorstw, które podejmą się ich budowy.

Ponadto środki, które zostały zapisane w planie i rozdzielone, istnieją możliwości, aby wykonać więcej, szczególnie w zakresie rozwiązywania problemów komunalnych i socjalnych na terenie całego kraju. Ale to „więcej” uzależnione jest od tego, o ile więcej wytworzymy. Możliwość realizacji wniosków i postulatów zgłaszanych także na tej sali, leży tu na miejscu, a nas. Wypracowane środki można będzie przeznaczyć na potrzeby na zaspokojenie największych potrzeb, z drugiej strony — wzbogacić im budżet państwa, co zdynamizuje gospodarkę — to końcowy fragment wystąpienia wicepremiera.

Dzisiaj nie możemy pozwolić sobie na złudzenia, że ktokolwiek poza nami wyprowadzi nasz kraj z kryzysu. Musimy to zrobić sami. Ale dzielenie tego co jest, nie może być ważniejszą od wytworzenia. Koniecznym jest więc kształtowanie świadomości, iż nie naciski na wzrost płac, operacje cenowe — poprawiają sytuację ludzi. Zwiększając one, tylko groźbę inflacji, jeśli nie powiązane będą ze wzrostem wydajności i jakości pracy, maksymalizacją produkcji z tych zasobów, jakie znajdują się w naszym posiadaniu — powiedział w swoim wystąpieniu Kazimierz Morawski, przewodniczący CKR.

Plenarne posiedzenie przyjęło uchwałę KK PZPR w sprawie kierunków rozwoju społeczno-gospodarczego województwa m. krakowskiego w latach 1983—85; w której czytamy m. in.: podstawową pozycję planu inwestycyjnego stanowią nakłady na gospodarkę komunalną (głównie uzbrojenie terenów) oraz ochronę zdrowia. Przyjęcie takiego wariantu planu jest uzasadnione koniecznością

Prześlaliśmy swoje zadania, potrzeby do środków i sił jakie posiadamy. Poprawa istniejącej sytuacji, rozwiązanie kluczowych problemów uzależnione jest bowiem od zwiększenia dochodu narodowego. Działalność w dwóch kierunkach — lepszego gospodarowania istniejącymi zasobami i materialnymi oraz bardziej racjonalnego wykorzystania czasu pracy. Plan 3-letni jest planem stabilizacyjnym, ma on stworzyć warunki do wychodzenia na wyższy poziom — powiedział Z. Szajda. Poinformował także, iż rząd, biorąc pod uwagę potrzeby w zakresie budowy szpitali, podjął w ostatnich dniach decyzję o priorytetowym zaopatrzeniu w materiały i t.d. przedsiębiorstw, które podejmą się ich budowy.

Ponadto środki, które zostały zapisane w planie i rozdzielone, istnieją możliwości, aby wykonać więcej, szczególnie w zakresie rozwiązywania problemów komunalnych i socjalnych na terenie całego kraju. Ale to „więcej” uzależnione jest od tego, o ile więcej wytworzymy. Możliwość realizacji wniosków i postulatów zgłaszanych także na tej sali, leży tu na miejscu, a nas. Wypracowane środki można będzie przeznaczyć na potrzeby na zaspokojenie największych potrzeb, z drugiej strony — wzbogacić im budżet państwa, co zdynamizuje gospodarkę — to końcowy fragment wystąpienia wicepremiera.

Dzisiaj nie możemy pozwolić sobie na złudzenia, że ktokolwiek poza nami wyprowadzi nasz kraj z kryzysu. Musimy to zrobić sami. Ale dzielenie tego co jest, nie może być ważniejszą od wytworzenia. Koniecznym jest więc kształtowanie świadomości, iż nie naciski na wzrost płac, operacje cenowe — poprawiają sytuację ludzi. Zwiększając one, tylko groźbę inflacji, jeśli nie powiązane będą ze wzrostem wydajności i jakości pracy, maksymalizacją produkcji z tych zasobów, jakie znajdują się w naszym posiadaniu — powiedział w swoim wystąpieniu Kazimierz Morawski, przewodniczący CKR.

Prześlaliśmy swoje zadania, potrzeby do środków i sił jakie posiadamy. Poprawa istniejącej sytuacji, rozwiązanie kluczowych problemów uzależnione jest bowiem od zwiększenia dochodu narodowego. Działalność w dwóch kierunkach — lepszego gospodarowania istniejącymi zasobami i materialnymi oraz bardziej racjonalnego wykorzystania czasu pracy. Plan 3-letni jest planem stabilizacyjnym, ma on stworzyć warunki do wychodzenia na wyższy poziom — powiedział Z. Szajda. Poinformował także, iż rząd, biorąc pod uwagę potrzeby w zakresie budowy szpitali, podjął w ostatnich dniach decyzję o priorytetowym zaopatrzeniu w materiały i t.d. przedsiębiorstw, które podejmą się ich budowy.

Ponadto środki, które zostały zapisane w planie i rozdzielone, istnieją możliwości, aby wykonać więcej, szczególnie w zakresie rozwiązywania problemów komunalnych i socjalnych na terenie całego kraju. Ale to „więcej” uzależnione jest od tego, o ile więcej wytworzymy. Możliwość realizacji wniosków i postulatów zgłaszanych także na tej sali, leży tu na miejscu, a nas. Wypracowane środki można będzie przeznaczyć na potrzeby na zaspokojenie największych potrzeb, z drugiej strony — wzbogacić im budżet państwa, co zdynamizuje gospodarkę — to końcowy fragment wystąpienia wicepremiera.

Dzisiaj nie możemy pozwolić sobie na złudzenia, że ktokolwiek poza nami wyprowadzi nasz kraj z kryzysu. Musimy to zrobić sami. Ale dzielenie tego co jest, nie może być ważniejszą od wytworzenia. Koniecznym jest więc kształtowanie świadomości, iż nie naciski na wzrost płac, operacje cenowe — poprawiają sytuację ludzi. Zwiększając one, tylko groźbę inflacji, jeśli nie powiązane będą ze wzrostem wydajności i jakości pracy, maksymalizacją produkcji z tych zasobów, jakie znajdują się w naszym posiadaniu — powiedział w swoim wystąpieniu Kazimierz Morawski, przewodniczący CKR.

Plenarne posiedzenie przyjęło uchwałę KK PZPR w sprawie kierunków rozwoju społeczno-gospodarczego województwa m. krakowskiego w latach 1983—85; w której czytamy m. in.: podstawową pozycję planu inwestycyjnego stanowią nakłady na gospodarkę komunalną (głównie uzbrojenie terenów) oraz ochronę zdrowia. Przyjęcie takiego wariantu planu jest uzasadnione koniecznością

Prześlaliśmy swoje zadania, potrzeby do środków i sił jakie posiadamy. Poprawa istniejącej sytuacji, rozwiązanie kluczowych problemów uzależnione jest bowiem od zwiększenia dochodu narodowego. Działalność w dwóch kierunkach — lepszego gospodarowania istniejącymi zasobami i materialnymi oraz bardziej racjonalnego wykorzystania czasu pracy. Plan 3-letni jest planem stabilizacyjnym, ma on stworzyć warunki do wychodzenia na wyższy poziom — powiedział Z. Szajda. Poinformował także, iż rząd, biorąc pod uwagę potrzeby w zakresie budowy szpitali, podjął w ostatnich dniach decyzję o priorytetowym zaopatrzeniu w materiały i t.d. przedsiębiorstw, które podejmą się ich budowy.

Ponadto środki, które zostały zapisane w planie i rozdzielone, istnieją możliwości, aby wykonać więcej, szczególnie w zakresie rozwiązywania problemów komunalnych i socjalnych na terenie całego kraju. Ale to „więcej” uzależnione jest od tego, o ile więcej wytworzymy. Możliwość realizacji wniosków i postulatów zgłaszanych także na tej sali, leży tu na miejscu, a nas. Wypracowane środki można będzie przeznaczyć na potrzeby na zaspokojenie największych potrzeb, z drugiej strony — wzbogacić im budżet państwa, co zdynamizuje gospodarkę — to końcowy fragment wystąpienia wicepremiera.

Dzisiaj nie możemy pozwolić sobie na złudzenia, że ktokolwiek poza nami wyprowadzi nasz kraj z kryzysu. Musimy to zrobić sami. Ale dzielenie tego co jest, nie może być ważniejszą od wytworzenia. Koniecznym jest więc kształtowanie świadomości, iż nie naciski na wzrost płac, operacje cenowe — poprawiają sytuację ludzi. Zwiększając one, tylko groźbę inflacji, jeśli nie powiązane będą ze wzrostem wydajności i jakości pracy, maksymalizacją produkcji z tych zasobów, jakie znajdują się w naszym posiadaniu — powiedział w swoim wystąpieniu Kazimierz Morawski, przewodniczący CKR.

Plenarne posiedzenie przyjęło uchwałę KK PZPR w sprawie kierunków rozwoju społeczno-gospodarczego województwa m. krakowskiego w latach 1983—85; w której czytamy m. in.: podstawową pozycję planu inwestycyjnego stanowią nakłady na gospodarkę komunalną (głównie uzbrojenie terenów) oraz ochronę zdrowia. Przyjęcie takiego wariantu planu jest uzasadnione koniecznością

Prześlaliśmy swoje zadania, potrzeby do środków i sił jakie posiadamy. Poprawa istniejącej sytuacji, rozwiązanie kluczowych problemów uzależnione jest bowiem od zwiększenia dochodu narodowego. Działalność w dwóch kierunkach — lepszego gospodarowania istniejącymi zasobami i materialnymi oraz bardziej racjonalnego wykorzystania czasu pracy. Plan 3-letni jest planem stabilizacyjnym, ma on stworzyć warunki do wychodzenia na wyższy poziom — powiedział Z. Szajda. Poinformował także, iż rząd, biorąc pod uwagę potrzeby w zakresie budowy szpitali, podjął w ostatnich dniach decyzję o priorytetowym zaopatrzeniu w materiały i t.d. przedsiębiorstw, które podejmą się ich budowy.

Miesiąc przed grudniem

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

BRAK WĘGLA.

„W kopalniach brak jest zapasów węgla — tam gdzie jeszcze kiedyś były wielkie zwały dziś są niemal puste place. W poniedziałek zapas węgla na zwałowiskach kopalnianych wynosił... 181 tys. ton i to tylko dlatego, że PKP w końcówce tygodnia nie uporał się z wywozem”.

Z SESJI RADY NARODOWEJ.

„Deficyt ciepła dla Krakowa pogłębia brak opału. W sumie brakuje 100 tys. ton węgla. Nigdy nie było tak trudnej sytuacji. (...) Deficyt miesiąca dla naszego województwa pod koniec października wyniósł już 1400 ton (50 proc. sprzedaży karkowej) i dlatego władze miasta są zmuszone do przedłużenia ważności kart październikowych na cały listopad”.

18. XI POSIEDZENIE RADY MISTRZÓW.

„W wielu jeszcze ośrodkach i środowiskach ciągle utrzymuje się stan napięcia, pojawiają się często nawet pod blachym pozorem nowe konflikty, ogniska strajkowe, akcje protestacyjne, fakty paraliżowania władzy uniemożliwiają stabilizację życia społeczno-gospodarczego, a tym samym i poprawę życia społeczeństwa. (...) Rząd deklaruje nadal dobrą wolę w stosunkach ze wszystkimi partnerami porozumienia narodowego ale jednocześnie nie może nie dostrzegać i nie ostrzegać przed narastaniem niebezpiecznych zjawisk”.

BOJKOT ROZPROWADZANIA PRASY. „Krakowskiej” nie będzie w kioskach.

KRYSTYAN DĄBROWA NA SPOTKANIU Z AKTYWEM W ŚLONIKACH.

„Rozumiemy ujemne strony sprzedaży związanej ale musimy też zrozumieć, że magazyny są puste a zbliżają się święta”.

19. XI RO SZSP W KRAKOWIE.

Konflikt wokół prof. Hebdy jest wewnętrzna sprawa WSi, zaś strajki solidarnościowe naruszają autonomię uczelni.

KRAKOWSKA KOMISJA POROZUMIENIOWA NAUKI NSZZ „SOLIDARNOSĆ”. Apelujemy o podjęcie strajku w najbliższym piątek.

NA ŚLASKU BRAKUJE ZIEMNIANKÓW.

20.—22. XI NAPIĘCIE SPOŁECZNE ZAGRAŻAJĄ PAŃSTWU I NARODOWI.

ROZSZERZAJĄ SIĘ STRAJKI W KRAKOWSKICH UCZELNIACH.

KRAJ NASZ JEST W STANIE NISKI KRYTYCZNY I NIE DAJMY SIĘ WCIĄGAĆ W STRAJKI.

KONDOTIERZY EKSTREMIZMU.

„Jatrzęca nastroje społeczne działające Konfederacji Polski Niepodległej zmierzają do skłócenia Polaków między sobą, do przeciwstawiania części obywateli władzy ludowej i konstytucyjnej porządkowi prawnemu”.

OD 22 BM. DROŻEJE BENZYNY.

23. XI W UCZELNIACH NADAL TRWAJĄ STRAJKI.

JESLI ZIMA OKAŻE SIĘ ŁASKAWA, TO MOŻE JAKOŚ BĘDZIEMY JEZDZIĆ DO PRACY.

UDAREMNIE NIELEGALNEGO ZGROMADZENIA W WARSZAWIE.

„Jak poinformował rzecznik prasowy MSW, w dniu 22 bm. w godzinach popołudniowych przedstawiciele organów porządkowych nie dopuścili do odbycia nielegalnego zgromadzenia, zwanego w Warszawie, w mieszkaniu Jacka Kuronia, współzałożyciela organizacji KOR. Organizatorzy zgromadzenia nie posiadali wymaganej przepisami prawa zgody władz administracyjnych miasta na jego odbycie.

Celem zgromadzenia było powołanie organizacji o charakterze politycznym, która miała przyjąć nazwę „Klub Rzecypolspolitej Samorządnej — Wolność — Sprawiedliwość — Niepodległość”. Organizacja, pretendująca do roli partii politycznej, według założeń programowych J. Kuronia i jego współpracowników, zamierzała podjąć działania przeciwko konstytucyjnej ustroju PRL.

(...) Kilkadziesiąt osób biorących udział w zgromadzeniu, wśród których byli przedstawiciele władz regionalnych „Solidarności” zostało wylegitymowanych”.

24. XI „CZY ZNAJDZIE SIĘ LEKARSTWO NA BRAK... LEKARSTW”

TRWA PROTEST ROLNIKÓW OKUPACJA BUDYNKÓW ADMINISTRACYJNYCH. ROZSZERZANIE ZASIĘGU AKCJI.

W LUBELSKICH SZKOŁACH PROTESTUJĄ.

„Do trzech lubelskich szkół średnich, w których w poprzednich dniach trwała akcja protestacyjna, dołączyły 23 bry. trzy następne placówki. IX i II Liceum Ogólnokształcące oraz Zespół Szkół Elektrycznych”.

25. XI NIKT NIE PORÓŻNI PARTII Z ROBOTNICZYMI ZAŁOGAMI. OŚWIADCZENIE SEKRETARIATU KC PZPR.

„W ostatnim okresie niektóre ogniska NSZZ „Solidar-

ność” nasiliły kampanię wymierzoną przeciw komitetom i członkom Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Realizując koncepcje polityczne nielegalnych, antysocjalistycznych organizacji głoszą m. in. hasła o wyprowadzeniu partii z zakładów pracy. W ślad za tym, w niektórych zakładach pracy dochodzi do szykanowania członków PZPR oraz stosowania różnorodnych form presji psychicznej, w tym zwłaszcza wobec aktywów komitetów zakładowych. Tego rodzaju zjawiska stanowią przejaw niebezpiecznego awanturnictwa politycznego, wymierzonego wbrew pozorom, nie tylko w PZPR, lecz godzącego w żywotne interesy klasy robotniczej, w ideę rodzącego się Frontu Porozumienia Narodowego”.

Z OTWARTA PRZYLBICA PRZECIW KONSTYTUCYJNEMU PORZĄDKOWI.

„Przeciwnicy socjalizmu, konstytucyjnego porządku prawnego w naszym kraju wyrażają ostatnio przeszli do przygotowań politycznych, koncepcyjnych i organizacyjnych prowadzących do przejmowania elementów władzy pod hasłem tzw. samorządności. Opracowali różne modele polityczne. Spekulują oni, że pogarszająca się, głównie w rezultacie już prawie 16-miesięcznej destabilizacji społeczno-ekonomicznej i podtrzymywania fali konfliktów, sytuacja gospodarcza i zaopatrzeniowa może sprzyjać dążeniu do przejęcia władzy i działań na ich korzyść. Liczą też na załamania władzy lub na całkowite jej sparaliżowanie, do czego chcą się przyczynić”.

NIE WYBUDUJEMY W BR. 1845 MIESZKAŃ.

„Wczoraj w Urzędzie m. Krakowa odbyła się kolejna narada poświęcona ocenie wykonania planu inwestycyjnego w naszym województwie, za 10 miesięcy 1981 roku.

Niski stopień realizacji zadań określonych planem spowodowany został głównie brakiem paliw i materiałów budowlanych. Do wykonania planu w budownictwie mieszkaniowym zabraknie w tym roku 1845 mieszkań. Liczba ta może się jeszcze zwiększyć”.

26. XI NAPIĘCIE W KRAJU NIE MAŁEJ.

STRAJKI W UCZELNIACH ROZSZERZAJĄ SIĘ.

KONFLIKT W ZAKŁADZIE GÓRNICZYM NAFTY I GAZU W KROŚNIE.

27.—29. XI KOMITET CENTRALNY OMAWIA ZADANIA PARTII W PRZEWYCIŻANIU W KRYZYSIE, WPROWADZANIU REFORMY I REALIZACJI PLANU PRZYSZŁEGO ROKU. I DZIEŃ OBRADE VI PLENUM KC PZPR.

STRAJKI STUDENCKIE TRWAJĄ NADAL.

„Około 300 studentów okupuje gmach Collegium Novum UJ.

(...) 550 studentów Politechniki Krakowskiej od kilku dni okupuje trzy budynki uczelni.

(...) Studenci Akademii Medycznej podjęli bardzo szeroko strajk czynny”.

AKCJA STRAJKOWA „SOLIDARNOSCI” ROLNIKÓW. KOLEJNE ZERWANIE ROZMÓW W RADOMIU.

30. XI PRZEZ DWA DNI OBRADOWAŁO VI PLENUM KC PZPR.

KOMITET CENTRALNY ZOBOWIĄZAŁ KLUB POSELSKI PZPR DO WYSTĄPIENIA W SEJMIE O NADZWYCZAJNE UPRAWNIENIA DLA RZĄDU W INTERESIE OBYWATELI I PAŃSTWA.

„Komitet Centralny stwierdza, że w ostatnim okresie wzrosło napięcie społeczne podsycone przez przeciwników socjalizmu. Mimo apelii Sejmu, partii i stronnictw politycznych o przerwanie akcji strajkowych wzniecających niepokój społeczny, organizowane i kontynuowane są strajki. Stanowi to już bezpośrednie zagrożenie bytu narodu i bezpieczeństwa wewnętrznego państwa.

1. XII SITUACJA JEST ZBYT POWAŻNA, ABY Z IDEI POROZUMIENIA CZYNILI PRZEDMIOT TAKTYCZNYCH ROZGRYWEK — wywiad wicepremiera Mieczysława Rakowskiego udzielony redaktorowi Polskiej Agencji Prasowej.

NIEPOKOJE JAK PRZETRYMAMY ZIMĘ SA PÓWZYMNE.

BRUTALNE PRAWDY.

„W Łomży została zadepotowana na śmierć ekspedientka sprzedająca buty, a inna padła na serce za ładą. W stosunku do siebie ludzie stali się bezbożni. Czasami ma się wrażenie, że to nie jest już nasza ludność, to nie jest nasz obywatel, to nawet nie jest nasz język”.

2. XII RAPORT „KRAKOWSKIEJ”. JAK ŚLUBO ZDROWIA PRZYGOTOWAŁA JEST DO ZIMY.

Brak leków, ale jeśli nie nastąpi najgorsze, epidemia grypy — jakos przetrzymamy.

Jako środek zaradczy stosuje się ograniczenie badań.

Kostka mydła dzielimy na pół.

WSPÓLNE POSIEDZENIE BIURA POLITYCZNEGO KC

2. XII

2. XII

2. XII

2. XII

2. XII

2. XII

2. XII

2. XII

2. XII

2. XII

2. XII

2. XII

2. XII

2. XII

2. XII

2. XII

2. XII

PZPR I PREZYDIUM NK ZSL: WARUNKIEM WYCHODZENIA Z KRYZYSU JEST NORMALIZACJA ŻYCIA W MIEŚCIE I NA WSI.

3. XII SIŁY PORZĄDKOWE ODBLOKOWAŁY Gmach WOSP.

NA ZNAK PROTESTU NIE PODAJĄ ALKOHOLU.

„Podwyżka cen alkoholu przy równoczesnym obniżeniu marż w zakładach gastronomicznych wywołała protesty kadry zatrudnionej w tych placówkach.

Krajowa Komisja NSZZ „Solidarność” pracowników przemysłu gastronomicznego w Polsce wycofała do Państwowej Komisji Ceny teksu stwierdzającego m. in., że obniżenie marż krzywdzi gastronomów. (...) Telesz zawiera również żądanie zmiany decyzji do dnia 7 grudnia.

W wielu zakładach gastronomicznych pracownicy na znak protestu nie podają alkoholu”.

4. XII STEFAN OLSZOWSKI NA SPOTKANIU AKTYWU PZPR W ZM URUSU.

PARTIA PODEJMUJE RZUCONA JEJ REKAWICĘ.

„Sytuacja jest niezwykle trudna. Istnieje realne zagrożenie socjalizmu i partii. Istnieje zagrożenie państwowości polskiej przez wzmagającą się anarchię. Niektórzy liderzy „Solidarności” odwołali się do bezosobnych demagogów, do celów, którym jest przejęcie władzy. Uderzył w partię, znaczy to uderzył w najistotniejsze podstawy socjalistycznego systemu. Partia podejmuje racjonalną i odpowiedzialną decyzję. O sprawę istnienia państwa polskiego podejmiemy walkę”.

5.—6. XII POLSKI LOS WYKUPAĆ MOŻNA TYLKO POLSKIMI REKAMI — przemówienie Wojciecha Jaruzelskiego w trakcie uroczystych obchodów „Dnia Górników”.

7. XII OŚWIADCZENIE RZECZNIKA PRASOWEGO RZĄDU: „Władze naczelne „Solidarności” złamały porozumienie z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia oraz własny statut”.

HIERONIM KUBIAK ZA POSIEDNICTWEM TV APELUJE O PRZERWANIE AKCJI PROTESTACYJNEJ W UCZELNIACH.

POLSKA NIE SCHODZI Z PIERWSZYCH STRON GAZET ŚWIATA.

PLENUM RADY NACZELNEJ SZSP: NA DESTRUKCJI ZATRZYMAŁ SIĘ W POLSCE PROCES ODNOWY.

STRAJK OKUPACYJNY ROLNIKÓW W BRZOSTKU.

8. XII NADZWYCZAJNE POSIEDZENIE ZARZĄDU REGIONU „MAŁOPOLSKA”. UTRZYMANIE GOTOWOŚCI STRAJKOWEJ I ZAPOWIEDZ STRAJKU OSTRZEGAWCZEGO W REGIONIE.

FRANCUSKA ŻYWNOSĆ DLA KRAKOWA.

9. XII RATOWAĆ KRAJ — TO GŁOSY Z POLSKI.

MIEŚA MAŁO — NADZIEI TROCHĘ WIĘCEJ.

Kolejny miesiąc „pod kreską”. Skup ciągle niższy od planowanego.

10. XII POLSKIEGO DOMU NIE RUJNIMY, A NAPRAWIAMY WSPÓLNIE — plenum KD PZPR w Nowej Hucie.

CUD ZE JESZCZE JEZDZIMY PKS-em.

BRAKUJE MATERIAŁÓW I WYROBÓW DO WYKONANIA MIESZKAŃ.

11.—13. XII LUDZIMU PRACY POTRZEBNY JEST SPÓKÓJ.

OBRADE KK NSZZ „SOLIDARNOSĆ” W GDANSKU.

„11 bm. w Gdańsku rozpoczęły się obrady KK NSZZ „Solidarność”.

(...) Antoni Tokarek: była sugestia rządowa, by w pierwszej kolejności negocjować zasady powołania Frontu Porozumienia Narodowego. Nie podjęliśmy tej propozycji, gdyż uznaliśmy, że ewentualne rozmowy w tej kwestii byłyby niewłaściwie wykorzystywane przez oficjalną propagandę.

Andrzej Słowik: Związek nie może się obecnie na otwartą konfrontację, musi obojętne jak i innymi drogami.

Jan Rulicki: To nie może być to, co nam Jaruzelski rzucił, a Reiff przeprowadził w rząd koalicyjny. Nasze poświadczenie jest większe, nasze postępowanie to inspirowało wszelkie ruchy społeczne, tak jak to było w czasie „rewolucji goździków”.

Andrzej Rospokowski: Wszelkie porozumienia są kłamstwem, dlatego trzeba przestać honorować obecne władze.

14. XII W gazetach stanu wojennego wystąpienie Wojciecha Jaruzelskiego:

„Dalsze trwanie obecnego stanu prowadziłoby nieuchronnie do katastrofy, do zupełnego chaosu, do nędzy i głodu. Surowa zima mogłaby pomnożyć straty, pochłonięte ofiary. (...) W tej sytuacji bezczynność mogłaby być wobec narodu przestępstwem. Trzeba powiedzieć: dość!”

Opracował: JANUSZ HANDEREK

— Cóż wy, w gazecie, wypisujecie: „Lepiej studiować niż pracować”? Takie tytuły krzyczą. I ludzie od razu z pazurami na studentów — bo oni tyle mają, bo takim to dobrze, bo... Po co poróżniać. Nie lepiej wyjaśnić? — usłyszałam od jednego z pracowników naukowych krakowskiej uczelni.

Opinie, że teraz studentom jest dobrze, bo mają wysokie stypendia, wygłaszane są coraz częściej, w różnych środowiskach, 8.860 złotych — ta kwota budzi zainteresowanie. W „Gazecie Krakowskiej” (15 listopada br.) ukazał się artykuł Ewy Ostrowskiej pt. „Lepiej studiować niż pracować?”. Pisząc o tym, a właściwie lakonicznie informując, że: „Koszty utrzymania studenta, jeśli z Polski jedzie do stolicy po nauki, wyliczono na 8.860 złotych miesięcznie” autorka koncentruje się jednak na czym innym — interesują ją wynagrodzenia absolwentów; na podstawie najnowszych komunikatów Ministerstwa Pracy, Plac i Spraw Socjalnych stwierdza, że jedna trzecia ofert kierowanych pod adresem świeżo upieczonych magistrów, inżynierów — słowem: dyplomatów, mówi o pracy za 5.400 zł. Niskie kwoty wynagrodzeń absolutnie nie mogą być głównym nurtem jej rozważań. Kwota 8.860 pada tam tylko dla ilustracji problemu, mimochodem.

Zatem co to za kwota? — Kto daje, kto bierze pieniądze...

By to wyjaśnić, trzeba sięgnąć pamięcią nieco wstecz. Do czasów, kiedy w kraju tak modne było obliczanie kosztów utrzymania jednego obywatela. Przeróżni fachmani dumali wtedy nad tym, co nam jest niezbędne do życia potrzebne i ile to może kosztować. Dodawali, odjemowali. Spierali się, dyskutowali. Czy coś z tego wyszło? Nie będę w tej kwestii się wypowiadała, bo moje zakończenie prac nad koszykiem obywatela uszło mojej uwadze może już zapomnianą... Dość że ów proces obliczenia tzw. minimum udało się doprowadzić do końca w przypadku studentów. Oto 16 września 1982 roku wydano rozporządzenie ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki, które zaakceptowało przedstawione przez młodzież akademicką koszty utrzymania, obliczone na jednego studenta. W ich skład wchodzi: — mówiąc najogólniej — opłaty za mieszkanie, stołówkę oraz sumy niezbędne na zakup pomocy naukowych, biletów tramwajowych itp.

Te właśnie kwoty zostały przyjęte za wysokość stypendia bezzwrotnych. Z tym, że... pomniejszone o wysokość dochodu przypadającego na jedną osobę w rodzinie studenta, na której utrzymaniu on pozostaje.

— Cóż wy, w gazecie, wypisujecie: „Lepiej studiować niż pracować”? Takie tytuły krzyczą. I ludzie od razu z pazurami na studentów — bo oni tyle mają, bo takim to dobrze, bo... Po co poróżniać. Nie lepiej wyjaśnić? — usłyszałam od jednego z pracowników naukowych krakowskiej uczelni.

Opinie, że teraz studentom jest dobrze, bo mają wysokie stypendia, wygłaszane są coraz częściej, w różnych środowiskach, 8.860 złotych — ta kwota budzi zainteresowanie. W „Gazecie Krakowskiej” (15 listopada br.) ukazał się artykuł Ewy Ostrowskiej pt. „Lepiej studiować niż pracować?”. Pisząc o tym, a właściwie lakonicznie informując, że: „Koszty utrzymania studenta, jeśli z Polski jedzie do stolicy po nauki, wyliczono na 8.860 złotych miesięcznie” autorka koncentruje się jednak na czym innym — interesują ją wynagrodzenia absolwentów; na podstawie najnowszych komunikatów Ministerstwa Pracy, Plac i Spraw Socjalnych stwierdza, że jedna trzecia ofert kierowanych pod adresem świeżo upieczonych magistrów, inżynierów — słowem: dyplomatów, mówi o pracy za 5.400 zł. Niskie kwoty wynagrodzeń absolutnie nie mogą być głównym nurtem jej rozważań. Kwota 8.860 pada tam tylko dla ilustracji problemu, mimochodem.

Opinie, że teraz studentom jest dobrze, bo mają wysokie stypendia, wygłaszane są coraz częściej, w różnych środowiskach, 8.860 złotych — ta kwota budzi zainteresowanie. W „Gazecie Krakowskiej” (15 listopada br.) ukazał się artykuł Ewy Ostrowskiej pt. „Lepiej studiować niż pracować?”. Pisząc o tym, a właściwie lakonicznie informując, że: „Koszty utrzymania studenta, jeśli z Polski jedzie do stolicy po nauki, wyliczono na 8.860 złotych miesięcznie” autorka koncentruje się jednak na czym innym — interesują ją wynagrodzenia absolwentów; na podstawie najnowszych komunikatów Ministerstwa Pracy, Plac i Spraw Socjalnych stwierdza, że jedna trzecia ofert kierowanych pod adresem świeżo upieczonych magistrów, inżynierów — słowem: dyplomatów, mówi o pracy za 5.400 zł. Niskie kwoty wynagrodzeń absolutnie nie mogą być głównym nurtem jej rozważań. Kwota 8.860 pada tam tylko dla ilustracji problemu, mimochodem.

Opinie, że teraz studentom jest dobrze, bo mają wysokie stypendia, wygłaszane są coraz częściej, w różnych środowiskach, 8.860 złotych — ta kwota budzi zainteresowanie. W „Gazecie Krakowskiej” (15 listopada br.) ukazał się artykuł Ewy Ostrowskiej pt. „Lepiej studiować niż pracować?”. Pisząc o tym, a właściwie lakonicznie informując, że: „Koszty utrzymania studenta, jeśli z Polski jedzie do stolicy po nauki, wyliczono na 8.860 złotych miesięcznie” autorka koncentruje się jednak na czym innym — interesują ją wynagrodzenia absolwentów; na podstawie najnowszych komunikatów Ministerstwa Pracy, Plac i Spraw Socjalnych stwierdza, że jedna trzecia ofert kierowanych pod adresem świeżo upieczonych magistrów, inżynierów — słowem: dyplomatów, mówi o pracy za 5.400 zł. Niskie kwoty wynagrodzeń absolutnie nie mogą być głównym nurtem jej rozważań. Kwota 8.860 pada tam tylko dla ilustracji problemu, mimochodem.

Opinie, że teraz studentom jest dobrze, bo mają wysokie stypendia, wygłaszane są coraz częściej, w różnych środowiskach, 8.860 złotych — ta kwota budzi zainteresowanie. W „Gazecie Krakowskiej” (15 listopada br.) ukazał się artykuł Ewy Ostrowskiej pt. „Lepiej studiować niż pracować?”. Pisząc o tym, a właściwie lakonicznie informując, że: „Koszty utrzymania studenta, jeśli z Polski jedzie do stolicy po nauki, wyliczono na 8.860 złotych miesięcznie” autorka koncentruje się jednak na czym innym — interesują ją wynagrodzenia absolwentów; na podstawie najnowszych komunikatów Ministerstwa Pracy, Plac i Spraw Socjalnych stwierdza, że jedna trzecia ofert kierowanych pod adresem świeżo upieczonych magistrów, inżynierów — słowem: dyplomatów, mówi o pracy za 5.400 zł. Niskie kwoty wynagrodzeń absolutnie nie mogą być głównym nurtem jej rozważań. Kwota 8.860 pada tam tylko dla ilustracji problemu, mimochodem.

Opinie, że teraz studentom jest dobrze, bo mają wysokie stypendia, wygłaszane są coraz częściej, w różnych środowiskach, 8.860 złotych — ta kwota budzi zainteresowanie. W „Gazecie Krakowskiej” (15 listopada br.) ukazał się artykuł Ewy Ostrowskiej pt. „Lepiej studiować niż pracować?”. Pisząc o tym, a właściwie lakonicznie informując, że: „Koszty utrzymania studenta, jeśli z Polski jedzie do stolicy po nauki, wyliczono na 8.860 złotych miesięcznie” autorka koncentruje się jednak na czym innym — interesują ją wynagrodzenia absolwentów; na podstawie najnowszych komunikatów Ministerstwa Pracy, Plac i Spraw Socjalnych stwierdza, że jedna trzecia ofert kierowanych pod adresem świeżo upieczonych magistrów, inżynierów — słowem: dyplomatów, mówi o pracy za 5.400 zł. Niskie kwoty wynagrodzeń absolutnie nie mogą być głównym nurtem jej rozważań. Kwota 8.860 pada tam tylko dla ilustracji problemu, mimochodem.

Opinie, że teraz studentom jest dobrze, bo mają wysokie stypendia, wygłaszane są coraz częściej, w różnych środowiskach, 8.860 złotych — ta kwota budzi zainteresowanie. W „Gazecie Krakowskiej” (15 listopada br.) ukazał się artykuł Ewy Ostrowskiej pt. „Lepiej studiować niż pracować?”. Pisząc o tym, a właściwie lakonicznie informując, że: „Koszty utrzymania studenta, jeśli z Polski jedzie do stolicy po nauki, wyliczono na 8.860 złotych miesięcznie” autorka koncentruje się jednak na czym innym — interesują ją wynagrodzenia absolwentów; na podstawie najnowszych komunikatów Ministerstwa Pracy, Plac i Spraw Socjalnych stwierdza, że jedna trzecia ofert kierowanych pod adresem świeżo upieczonych magistrów, inżynierów — słowem: dyplomatów, mówi o pracy za 5.400 zł. Niskie kwoty wynagrodzeń absolutnie nie mogą być głównym nurtem jej rozważań. Kwota 8.860 pada tam tylko dla ilustracji problemu, mimochodem.

Opinie, że teraz studentom jest dobrze, bo mają wysokie stypendia, wygłaszane są coraz częściej, w różnych środowiskach, 8.860 złotych — ta kwota budzi zainteresowanie. W „Gazecie Krakowskiej” (15 listopada br.) ukazał się artykuł Ewy Ostrowskiej pt. „Lepiej studiować niż pracować?”. Pisząc o tym, a właściwie lakonicznie informując, że: „Koszty utrzymania studenta, jeśli z Polski jedzie do stolicy po nauki, wyliczono na 8.860 złotych miesięcznie” autorka koncentruje się jednak na czym innym — interesują ją wynagrodzenia absolwentów; na podstawie najnowszych komunikatów Ministerstwa Pracy, Plac i Spraw Socjalnych stwierdza, że jedna trzecia ofert kierowanych pod adresem świeżo upieczonych magistrów, inżynierów — słowem: dyplomatów, mówi o pracy za 5.400 zł. Niskie kwoty wynagrodzeń absolutnie nie mogą być głównym nurtem jej rozważań. Kwota 8.860 pada tam tylko dla ilustracji problemu, mimochodem.

Opinie, że teraz studentom jest dobrze, bo mają wysokie stypendia, wygłaszane są coraz częściej, w różnych środowiskach, 8.860 złotych — ta kwota budzi zainteresowanie. W „Gazecie Krakowskiej” (15 listopada br.) ukazał się artykuł Ewy Ostrowskiej pt. „Lepiej studiować niż pracować?”. Pisząc o tym, a właściwie lakonicznie informując, że: „Koszty utrzymania studenta, jeśli z Polski jedzie do stolicy po nauki, wyliczono na 8.860 złotych miesięcznie” autorka koncentruje się jednak na czym innym — interesują ją wynagrodzenia absolwentów; na podstawie najnowszych komunikatów Ministerstwa Pracy, Plac i Spraw Socjalnych stwierdza, że jedna trzecia ofert kierowanych pod adresem świeżo upieczonych magistrów, inżynierów — słowem: dyplomatów, mówi o pracy za 5.400 zł. Niskie kwoty wynagrodzeń absolutnie nie mogą być głównym nurtem jej rozważań. Kwota 8.860 pada tam tylko dla ilustracji problemu, mimochodem.

Opinie, że teraz studentom jest dobrze, bo mają wysokie stypendia, wygłaszane są coraz częściej, w różnych środowiskach, 8.860 złotych — ta kwota budzi zainteresowanie. W „Gazecie Krakowskiej” (15 listopada br.) ukazał się artykuł Ewy Ostrowskiej pt. „Lepiej studiować niż pracować?”. Pisząc o tym, a właściwie lakonicznie informując, że: „Koszty utrzymania studenta, jeśli z Polski jedzie do stolicy po nauki, wyliczono na 8.860 złotych miesięcznie” autorka koncentruje się jednak na czym innym — interesują ją wynagrodzenia absolwentów; na podstawie najnowszych komunikatów Ministerstwa Pracy, Plac i Spraw Socjalnych stwierdza, że jedna trzecia ofert kierowanych pod adresem świeżo upieczonych magistrów, inżynierów — słowem: dyplomatów, mówi o pracy za 5.400 zł. Niskie kwoty wynagrodzeń absolutnie nie mogą być głównym nurtem jej rozważań. Kwota 8.860 pada tam tylko dla ilustracji problemu, mimochodem.

Opinie, że teraz studentom jest dobrze, bo mają wysokie stypendia, wygłaszane są coraz częściej, w różnych środowiskach, 8.860 złotych — ta kwota budzi zainteresowanie. W „Gazecie Krakowskiej” (15 listopada br.) ukazał się artykuł Ewy Ostrowskiej pt. „Lepiej studiować niż pracować?”. Pisząc o tym, a właściwie lakonicznie informując, że: „Koszty utrzymania studenta, jeśli z Polski jedzie do stolicy po nauki, wyliczono na 8.860 złotych miesięcznie” autorka koncentruje się jednak na czym innym — interesują ją wynagrodzenia absolwentów; na podstawie najnowszych komunikatów Ministerstwa Pracy, Plac i Spraw Socjalnych stwierdza, że jedna trzecia ofert kierowanych pod adresem świeżo upieczonych magistrów, inżynierów — słowem: dyplomatów, mówi o pracy za 5.400 zł. Niskie kwoty wynagrodzeń absolutnie nie mogą być głównym nurtem jej rozważań. Kwota 8.860 pada tam tylko dla ilustracji problemu, mimochodem.

Opinie, że teraz studentom jest dobrze, bo mają wysokie stypendia, wygłaszane są coraz częściej, w różnych środowiskach, 8.860 złotych — ta kwota budzi zainteresowanie. W „Gazecie Krakowskiej” (15 listopada br.) ukazał się artykuł E

Krasne MIASTO

Szkolenie członków kolegiów

Nowo wybraną członkowie kolegiów ds. wykreślenia przed obiektem funkcji muszą złożyć specjalistyczne szkolenie. Dziś rozpoczyna się spotkanie połączone z zajęciami z zakresu prawa, członków kolegiów z miasta i gminy Wieliczka oraz okolicznych gmin. Prowadzić je będzie długoletni przewodniczący kolegium w Wieliczce TADEUSZ PITULA. (2)

Plenum DKKP Śródmieście

W dniu 10.XII br. odbyło się plenarne posiedzenie Dzielnicy Kraków-Śródmieście. Omówiono bieżące problemy pracy komisji a także wyniki pracy DKKP w bieżącym roku.

W sprawach organizacyjnych Plenum odwołało z funkcji przewodniczącą i członka DKKP Ryszarda Borowieckiego.

W obradach uczestniczyli: przewodniczący KKKP Leonarda Żukiewicz i I sekretarz KD PZPR Ryszard Borowiecki.

Optymistyczne wyniki ponownych kontroli

Jeśli się chce, można szybko usunąć usterki

Ilość kontroli w ostatnim czasie bardzo wzrosła. Ciągłe różne organizacje i zakłady są kontrolowane przez specjalne grupy. Okazuje się jednak, że mimo zastrzeżeń co do potrzeb takich działań są one potrzebne. Komórki kontroli wewnętrznej często nie zauważają ewidentnych niedociągnięć. Wojewódzki Komitet Obrony postanowił w sierpniu i wrześniu przeprowadzić zmasowane kontrole niemal wszystkich dziedzin gospodarki w naszym województwie. Wyniki były porażające, obnażyły bałagan, bezzwrotność. Wiele osób odpowiedzialnych za ten stan rzeczy zwolniono, udzielono nagan, pozbawiono premii.

Obecnie odbywała się rekontrola prowadzona w kilku zespołach problemowych. Razem z częścią członków zespołu zajmującego się drogownictwem i komunikacją odwiedził Oddział Osobowy PKS przy ul. Cystersów i Oddział Budowy Dróg nr 2 KPRD w Balicach.

Spod Urzędu Miasta na Basztowej wyjeżdżał samochodem na ulicę Cystersów. Po 10 minutach jesteśmy w

gabinecie dyrektora. Jakże żartuś stawiano 3 miesiące temu. Po pierwsze 1000 sztuk opon radialnych z metalowym wkładem zalegało plac w pobliżu baru stwarzając ogromne zagrożenie pożarowe. Ogródzenie z siatki miało już 20 lat i pracownicy często skracali sobie drogę wychodząc na ulicę nie przez bramę tylko przez płot. Nikt nie chciał się podjąć wykonania tzw. sztywnego ogródzenia. Siatka dla uczniów była w fatalnym stanie, dach nad warsztatami przeciekał, dziury przy stacji paliw były głębokie na parę centymetrów. Czystość generalnie pozostawiała wiele do życzenia. Ocena grupy kontrolnej WKO postawiona Oddziałowi Osobowemu wynosiła 3.

Idziemy przez plac. Węgiel ułożony w pryzmie, dziury przy stacji paliw zalatane. Kawałek dalej pusty teren. Opony wzięły LZS na urządzenie prowizorycznych trybun i... zagrożenie pożarowe zniknęło. Dach nie przecieka. Z szatni akurat wynoszone śmieci z kubiów, nikt bowiem nie wiedział o rekontroli, jednak na zapleczu i w pomieszczeniach jest czysto.

Przechodzimy koło ogrodzenia. Znalazł się wykonawca — Budostal-2, który sprawnie i szybko wymienia siatkę. Przedstawiciele kierownictwa przedsiębiorstwa mówią, że zastrzeżenia z września dotyczące czystości były chyba przesadzone. Ja zaś myślę, iż gdyby wszystko było tak jak teraz nikt nie miałby zastrzeżeń. Stanowisko odzyskuje część z wozów przeznaczonych do kasacji jest prawidłowo zorganizowane, to samo dotyczy specjalnego punktu gdzie sprawdza się stan techniczny wozów przed wyjeżdżaniem na trasę. Gdyby jeszcze były opony 30 autobusów mogłoby natychmiast wyjechać na trasę, a 80 w bardzo krótkim czasie. Z braku akumulatorów i opon niedługo stanie w ogóle komunikacja.

Jedziemy do Balic. W tuższym zakładzie KPRD produkuje się masę bitumiczną do asfaltów i kruszyw. Teren jest obszerny, boczna na wagon z materiałami, kilka urządzeń wytwarzających masę, a wszystko to mimo opadów deszczu utrzymane w należytym porządku. Jednak kontrola WKO pomo-

gotowania do realizacji budowy zbiornika na Czarnym Dunaju mającego na celu przetrzymanie wody na odległość 4 km do koryta Raby.

Przed wszystkim zaś należy utworzyć ponadwojewódzki, regionalny system współpracy w dziedzinie ochrony i wykorzystania wód w trakcie posiedzenia, któremu przewodniczył prof. Władysław Grodzkiński wrocławski naukowiec, członkiem Rady doświadczył „Za Pracę Społeczną dla Ziemi Krakowskiej”. W obradach wzięli udział m. in.: wiceprezydent m. Krakowa Andrzej Żmuda i wiceprzewodniczący RN m. Krakowa Apolinary Kozub.

Woda warunkuje rozwój miasta i przemysłu

W ramach prac Rada Ochrony Środowiska przygotowała pod kierunkiem dr Bronisława Kamińskiego kolejne opracowanie naukowe, dotyczące tym razem stanu zaopatrzenia i perspektyw gospodarki wodą na terenie województwa m. krakowskiego. Deficyt wody wynosi obecnie ok. 1 m sześć. na sekundę i do 1990 roku powiększy się minimum do 9 m sześć. na sek. Krytyczna sytuacja spowodowana

jest kompletnym zatruciem Wisły. Obecnie przy niskim stanie wód spowodowanym brakiem opadów, wody pitnej nie pobiera się z tej „królowej rzeki”, gdyż jest zatruta ponad wszelkie wyobrażenia. Co zrobić bismy za 10 lat nie stanęli przed wizją beczkowozów na ulicach i ograniczonej produkcji? Należy przyspieszyć i terminowo zakończyć zbiornik retencyjny na Rabe oraz rozpocząć przy-

Raporty z Krakowski

rejon energetyczny u przebiegu zawiadomili lokatorów niektórych krakowskich budynków za pomocą specjalnego druku, że „w dniu 10 bm. między godziną... a... będzie dokonany odczyt licznika energii elektrycznej i gazu. Prosimy uprzejmie o udostępnienie urządzeń pomiarowych do odczytu naszym pracownikom”. Nie wiadomo o jaką godzinę chodzi, lokatorzy mają czekać w domach cały dzień? Dobrze, że przynajmniej data była precyzyjna.

„Proszę do natychmiast sprostować!”

Ten telefon wpłynął nas w zdumienie, przez chwilę nawet zapomnieliśmy jak się do niego zabrać. Po użyciu słowa „proszę” w notatki na temat wyników kontroli w nowo- budowanych sklepach i informacji o tym iż w sklepie nr 018 na os. Hutniczym ukryto 400 paczek kawy zadzwoniono do nas pani, która przedstawiła się iż jest kierowniczką sklepu, nazywa się Regina Rosińska i natychmiast prosi o sprostowanie krzywdzącej ją notatki. „Gdzie rzetelność?!” — pokrzykiwała na nas rozmówczyni. Bzdury piszecie w tej „Gazecie”?! Dopiero po dłuższej chwili udało się nam do wiedzieć, że paczek kawy nie

było 400 ale 40. „Tak proszę pana! To chyba jest rożnica”. Faktycznie jest, ale... niewielka. Informacja pochodziła z materiałów dostarczonych przez PIH, opublikowały ją również inne krakowskie dzienniki. Nie możemy poddać w wątpliwość urzędowych bądź co bądź ustaleń. Możemy natomiast zakwestionować fakt przydatności owej pani na zajmowanym stanowisku. Prawda jest bowiem taka, iż złodziejem jest się bez względu na to czy ukradnie się tysiąc złotych czy 10 tysięcy. Na tym polemikę kończymy.

30 lat działalności naukowej prof. Zbigniewa Engla

W dniach od 8 do 11 grudnia w AGH odbywało się VI Sympozjum Techniki Wibracyjnej i Wibroakustyki. W ogłoszonych podczas jego trwania referatach zajmowano się zagadnieniami występowania drgań w procesach technologicznych przemysłu: górnictwa, hutnictwa i materiałów budowlanych. Zwrócono uwagę na konieczność skuteczniejszej niż dotychczas ochrony człowieka przed drganiami i hałasem podając konkretne koncepcje wyciszenia obiektów technicznych i maszyn.

Sympozjum połączone było z 30-leciem pracy naukowej prof. Zbigniewa Engla — dyrektora Instytutu Mechaniki i Wibroakustyki AGH, który od 1952 roku związany jest pracą naukową z „akademą węgla i stali”.

Wielu ludziom prof. Engel kojarzy się jako nieustanny wojownik z... hałasem. Jest autorem 157 publikacji dotyczących techniki

wibracyjnej i wibroakustyki, ma na swoim koncie 11 patentów z tego zakresu, uczestniczył w 65 konferencjach, kongresach i sympozjach zarówno w kraju jak i za granicą prezentując tam wyniki swoich prac. W ciągu 30 lat wypracował 29 wynalazków, 17 doktoratów nauk technicznych, recenzował 45 prac doktorskich i 9 habilitacyjnych. Członkiem Prezydium Komitetu Akustyki PAN, Rady Naukowej Centralnego Instytutu Ochrony Pracy i innych placówek naukowych a także członkiem rad redakcyjnych „Aury” i „Ochrony Pracy” a także periodyków naukowych. Odznaczony Krzyżami Kawalerskim i Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Ma również wkład w stworzenie wspaniałej bazy naukowej i dydaktycznej z zakresu wibroakustyki łącznie z budową jednej z największych w Europie „komór ciszy”.

(jb)

notowania giełdy

THE UNITED STATES OF AMERICA

ONE DOLLAR

7 11839538

samochodowej

600 tys. zł. Za „malucha” z było wozów z 1979 r. „Fiat 126p”, który w owym roku kosztował 92 tys. zł dzisiaj na giełdzie jest szacowany w granicach 370—420 tys. zł w zależności od stanu i ilości przebieganych kilometrów. Z tegoż roku „fiat 125p” (ówczesna cena na 180 tys. zł) dzisiaj kosztuje na giełdzie 620—650 tys. zł., „Polonez 1500” z 1979 r. (kosztował wtedy 250 tys. zł) był oferowany do wymiany na nowego „malucha” z dopłatą 350

tys. zł, czyli na złotówki przeliczając żądano 950 tys. zł. Za „tadę 1500” z 1970 r., która w owym roku można było kupić za 208 tys. zł teraz na giełdzie żąda się 700 tys. zł. Czy w tej sytuacji może dziwić ogorzały pęd do zakupu starych nawet samochodów, kiedy procent od włożonego kapitału jest co najmniej równy stopie inflacji, a na pewno wyższy niż w banku. W Polsce samochód — jak nigdzie na świecie — stał się lokatą kapitału.

(wam)

teatry

BAGATELA (Karmelicka 6): S. Hsiung: Pamiłki Wędziny Strunika — 11 i 14. SCENA OPEROWA w Teatrze im. J. Słowackiego (pl. Ducha 1): S. Moniuszko: Straszny dwór — 11.

Pozostałe teatry nieczynne.

kina

KULTURA (Rynek Gł. 27): O jedenastu zalek (ang. 15 lat) — 8, 12, 16, 20. Nie ma powrotu Johnny (pol. 15 lat) — 10, 14, 18, 22. Przebiegi wielkich miast (NRD b.o.) — 18, 22. MŁODA GWARDA (Lubusz 6): Koronczarka (szwaj. 15 lat) — 16 (pożegnanie z filmem), 18 (seans zamknięty), DKF: 20. PASAŻ BIELAKA: Bajki 12. Imperium namiotów (jap. 18 lat) — 10, 13, 15, 17, 19. ROTUNDA (Oleandry 1): Ceddo (seneg. 18 lat) — 20, 25. SWIT DUZA SALA (os. Teatrne 10): Tess (fr. 15 lat) — 15, 19. SWIT MAŁA SALA: Andriej Rublow (radz. 15 lat) — 15, 19. ŚWIATOWID DUZA SALA (os. Na Skarpie 7): Ostatni raz (USA 15 lat) — 16 (pożegnanie z filmem), Człowiek klau (USA 18 lat) — 18, 20, 25 (pożegnanie z filmem), ŚWIATOWID MAŁA SALA: Bracia Karamazow (radz. 15 lat) — 15, 19. WANDA (Waryńskiego 5): Kobra (jap. 18 lat) — 16, 20 (pożegnanie z filmem), Koniopielca (pol. 15 lat) — 20. WARSZAWA (Stradom 15): Narodziny gwiazdy (USA 15 lat) — 16 (pożegnanie z filmem), Agonia (radz. 18 lat) — 19, WIEDZA (Rynek Gł. 27): Zmory (pol. 18 lat) — 9, 15, 19. Nie ma powrotu Johnny (pol. 15 lat) — 11, 17, Anatomia miłości (pol. 15 lat) — 13, WIELKA (Czerw. 16): Hrabina Cosel (pol. 12 lat) — 15, 19, 23. WOLNOŚĆ (18 Stycznia 1): Dolina issey (pol. 18 lat) — 15, 19. Spokojne lata (pol. 18 lat) — 18, 20, 25. WRZOS (Zamojskiego 50): Dziewczyna i chłopak (pol. b.o.) — 16, Szczególny dzień (wł. 18 lat) — 18, 20 (pożegnanie z filmem), WIAZANIE WIEZI (Grzegorzka 7): Gangsterzy szos (kanad. 15 lat) — 16, 18, 20.

DORCZYCE — Raba: Biały Bazylik (radz. 12 lat), Zielona fala (CSRS 12 lat), WIELICZKA — Górnik: Wzgórza Zielęgory (jap. 18 lat).

Pozostałe kina nieczynne.

wystawy

ZBIORY SZUKI NA WAWELU: KOMNATY KROLEWSKIE (niecz.), SKARBIEC KORONNY I ZBROJOWNIA (niecz.), MUZEUM KATEDRALNE (niecz.), Wystawa „Wawel zaginiony” (10—15,30), GRODZKI KROLEWSKIE I LEWON ZYGMONTA (9—15), MUZEUM W PIESKOWEJ SKALE (Ojców) (niecz.), MUZEUM WŁODZIMIERZA LENINA (Topolowa 5): Wystawa „Lenin w Polsce”, „Rola Krakowa w kształtowaniu państwa i międzynarodowej współpracy” (niecz.), DOM LEWNA (Królów Jadwigi 41): Wystawa „Mieszkanie Lenina na ziemi krakowskiej”, „U źródła nowego wieku” (Grafiki J. Piotrowskiego) (9—15, wst. wol.), MUZEUM PRZYRODNICZE (Sławkowska 17): Współczesna fauna polska (niecz.), KRZYSZTOFORY (Rynek Gł. 33): Wystawa „Z dziejów i kultury Krakowa” (niecz.), MUZEUM HISTORYCZNE (Franciszkańska 4): Wystawa szopek krakowskich (niecz.), (Pomorska 2): Wystawa „Miecznictwo i walka Polaków w latach 1939—45” (niecz.), (Jana 12): Wystawa „Miłostki i legaty” (niecz.), (Golebka 24): Wystawa „Oficyna intelektualna Roberta Jahody” (niecz.), STARA SYNAGOGA (Szeroka 24): Wystawa „Z dziejów i kultury Żydów” (niecz.), ARCHEOLOGICZNE (Poselska 3): (9—14), NARODOWE (Sukiennice): Galeria polskiej sztuki XIX w. (19—19), KAMENICA SZOLAYKICH (pl. Szczepański 8): Galeria polskiej sztuki od 1784 r. (10—16), NOWY GMACH (al. 3 Maja 1): Galeria polskiej sztuki XX w. (niecz.), MUZEUM MŁODEJ POLSKI „RYDŁOWKA” (Tetmajera 23): Folklor wsi podkrakowskiej (niecz.), SALON PRSP (pl. Szczepański 4): Wystawa malarstwa Stanisława Głębickiego i Genowefy Nowak (niecz.), SALON WYSTAWOWY (Nowa Huta, al. Róż 3): Wystawa malarstwa Marii Lewandowskiej (niecz.), KOPALNIA SOLI (Wieliczka) — (8—15), KLUB MPK (Mały Rynek 4): CZYTELNA: Wystawa „100 lat polskiej rudy i robotniczego” (10—20), GALERIA: Wystawa „Interpretacje Fausta” (11—18), KLUB MPK (Nowa Huta, pl. Centralny), GALERIA: (10—20).

MYSLLENICE — Muzeum Regionalne (Sobieskiego 3): (niecz.), MDE (Sierwackiego 14): Wystawa zdjęć plakatów „Festwal w Cannes” i wystawa karykatury sportowej E. Alaszewskiego „Espana 82” (8—20), Miejskie Sale Wystaw Artystycznych (3 Maja 1a): Wystawa rysunków i projektów graficznych Władysława Piwowarzewskiego (niecz.).

POGOTOWIE TECHNICZNE „POLMOZBYT” (al. Pokoju 81): tel. 46-00-64 (6—22).

radio

PROGRAM I na fali 1322 mtr.

DZIENNIKI: 7.00, 8.00, 9.00, 10.00. WIADOMOŚCI Z OBRAD SEJMU I DZIENNIKI: 11.00, 12.05, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 23.00.

8.00—8.45 Wiad. Panor. świata, Przekł. prasy, Muż. na dzień dobry, Radio Kierowców, Komun. 8.15 Obserwacje, 8.30 Przekł. prasy, 8.45 Tono, kwadr. 9.00—11.00 Czwórny porok: Jesień, 11.05 Konc. przed hejnałem, 11.55 Komun. o st. wód, 12.45 Roln. kwadrans, 13.00 Komun. 13.10 Radio Kierowców, 13.20 Rozm. z muzykantami, 13.40 Muż. z filmu „Pol. skie drogi”, 13.55 St. Relaks, 14.05 Gwiazdy jazzu i ich nagr. 14.05 Wiersze R. Daltona, 15.10 St. Miodych, 15.55 Radio Kierowców, 16.05 Muż. i Aktualn., 16.40 M. Szymańska gościnnie Goethego w Weimarze, 17.00 Komun. 17.10 Panor. świata, 17.20 Kamerton, 18.05 Refleksje, 18.30 ABC pios. mistrz. liryki, 18.50 „Babie lato” — frag. pow. 19.25 Radio Kierowców, 19.30 Z naszej notki, 20.05 Komun. żyć, 20.35 Gra duet „Bednarek — Zgraja”, 20.45 Kron. sport, 21.00 Komun. 21.10 Wielkie dzieła, wielcy artyści, 21.20 Dziennik rozpr. 22.30 Jutro w mono i w stereo, 22.40 Rozm. o Trzecim Świecie, 23.10 Panor. świata, 23.30 Zbliżenia, 23.50 Jazz, dobranoc.

MYSLLENICE — Muzeum Regionalne (Sobieskiego 3): (niecz.), MDE (Sierwackiego 14): Wystawa zdjęć plakatów „Festwal w Cannes” i wystawa karykatury sportowej E. Alaszewskiego „Espana 82” (8—20), Miejskie Sale Wystaw Artystycznych (3 Maja 1a): Wystawa rysunków i projektów graficznych Władysława Piwowarzewskiego (niecz.).

POGOTOWIE TECHNICZNE „POLMOZBYT” (al. Pokoju 81): tel. 46-00-64 (6—22).

PROGRAM I na fali 1322 mtr.

DZIENNIKI: 7.00, 8.00, 9.00, 10.00. WIADOMOŚCI Z OBRAD SEJMU I DZIENNIKI: 11.00, 12.05, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 23.00.

8.00—8.45 Wiad. Panor. świata, Przekł. prasy, Muż. na dzień dobry, Radio Kierowców, Komun. 8.15 Obserwacje, 8.30 Przekł. prasy, 8.45 Tono, kwadr. 9.00—11.00 Czwórny porok: Jesień, 11.05 Konc. przed hejnałem, 11.55 Komun. o st. wód, 12.45 Roln. kwadrans, 13.00 Komun. 13.10 Radio Kierowców, 13.20 Rozm. z muzykantami, 13.40 Muż. z filmu „Pol. skie drogi”, 13.55 St. Relaks, 14.05 Gwiazdy jazzu i ich nagr. 14.05 Wiersze R. Daltona, 15.10 St. Miodych, 15.55 Radio Kierowców, 16.05 Muż. i Aktualn., 16.40 M. Szymańska gościnnie Goethego w Weimarze, 17.00 Komun. 17.10 Panor. świata, 17.20 Kamerton, 18.05 Refleksje, 18.30 ABC pios. mistrz. liryki, 18.50 „Babie lato” — frag. pow. 19.25 Radio Kierowców, 19.30 Z naszej notki, 20.05 Komun. żyć, 20.35 Gra duet „Bednarek — Zgraja”, 20.45 Kron. sport, 21.00 Komun. 21.10 Wielkie dzieła, wielcy artyści, 21.20 Dziennik rozpr. 22.30 Jutro w mono i w stereo, 22.40 Rozm. o Trzecim Świecie, 23.10 Panor. świata, 23.30 Zbliżenia, 23.50 Jazz, dobranoc.

MYSLLENICE — Muzeum Regionalne (Sobieskiego 3): (niecz.), MDE (Sierwackiego 14): Wystawa zdjęć plakatów „Festwal w Cannes” i wystawa karykatury sportowej E. Alaszewskiego „Espana 82” (8—20), Miejskie Sale Wystaw Artystycznych (3 Maja 1a): Wystawa rysunków i projektów graficznych Władysława Piwowarzewskiego (niecz.).

POGOTOWIE TECHNICZNE „POLMOZBYT” (al. Pokoju 81): tel. 46-00-64 (6—22).

PROGRAM I na fali 1322 mtr.

DZIENNIKI: 7.00, 8.00, 9.00, 10.00. WIADOMOŚCI Z OBRAD SEJMU I DZIENNIKI: 11.00, 12.05, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 23.00.

8.00—8.45 Wiad. Panor. świata, Przekł. prasy, Muż. na dzień dobry, Radio Kierowców, Komun. 8.15 Obserwacje, 8.30 Przekł. prasy, 8.45 Tono, kwadr. 9.00—11.00 Czwórny porok: Jesień, 11.05 Konc. przed hejnałem, 11.55 Komun. o st. wód, 12.45 Roln. kwadrans, 13.00 Komun. 13.10 Radio Kierowców, 13.20 Rozm. z muzykantami, 13.40 Muż. z filmu „Pol. skie drogi”, 13.55 St. Relaks, 14.05 Gwiazdy jazzu i ich nagr. 14.05 Wiersze R. Daltona, 15.10 St. Miodych, 15.55 Radio Kierowców, 16.05 Muż. i Aktualn., 16.40 M. Szymańska gościnnie Goethego w Weimarze, 17.00 Komun. 17.10 Panor. świata, 17.20 Kamerton, 18.05 Refleksje, 18.30 ABC pios. mistrz. liryki, 18.50 „Babie lato” — frag. pow. 19.25 Radio Kierowców, 19.30 Z naszej notki, 20.05 Komun. żyć, 20.35 Gra duet „Bednarek — Zgraja”, 20.45 Kron. sport, 21.00 Komun. 21.10 Wielkie dzieła, wielcy artyści, 21.20 Dziennik rozpr. 22.30 Jutro w mono i w stereo, 22.40 Rozm. o Trzecim Świecie, 23.10 Panor. świata, 23.30 Zbliżenia, 23.50 Jazz, dobranoc.

MYSLLENICE — Muzeum Regionalne (Sobieskiego 3): (niecz.), MDE (Sierwackiego 14): Wystawa zdjęć plakatów „Festwal w Cannes” i wystawa karykatury sportowej E. Alaszewskiego „Espana 82” (8—20), Miejskie Sale Wystaw Artystycznych (3 Maja 1a): Wystawa rysunków i projektów graficznych Władysława Piwowarzewskiego (niecz.).

POGOTOWIE TECHNICZNE „POLMOZBYT” (al. Pokoju 81): tel. 46-00-64 (6—22).

PROGRAM I na fali 1322 mtr.

DZIENNIKI: 7.00, 8.00, 9.00, 10.00. WIADOMOŚCI Z OBRAD SEJMU I DZIENNIKI: 11.00, 12.05, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 23.00.

(jb)

co-gdzie kiedy?

PONIEDZIAŁEK

13 GRUDNIA

Lucji

Alfreda

Podstacje KPR, Rynek Podgórski 2, tel. 66-26-80, Prokocim (ul. Teatr 6), tel. 59-51-90, Lotnisko (Balice), tel. 11-90-20, Nowa Huta, tel. 44-22-32 i 44-17-70, Krowodrza 37-36-37, 37-38-28, Krzeszowice — tel. 99, Jerzmanowice — tel. 48, Proszowice, tel. 9, Myslenice — tel. 999, Skawina — tel. 9, Wieliczka — tel. 9, Niepolomice — tel. 188, Sieciechów — tel. 17, Iwanowice 60) oraz Izby Przyjęć wszystkich szpitali.

INFORMACJA APTECZNA — tel. 11-07-65 (8—15).

Dziury nocne pełnią apteki: Rynek Gł. 42, Długa 88, Pstrowskiego 94, Kazimierza Wielkiego 117, Kozłówek (pawilon), Krakowska 1, N. Huta: Centrum C. os. Teatrne i os. Kalinowe.

MYSLLENICE (Zeromskiego 19), SKAWINA (Słowackiego 5), WIELICZKA (Boh. Wawarskiego 12), PROSZOWICE (1 Maja 81).

Nocne dziury pełnią apteki w: Krzeszowicach, Sułkowicach, Skawie, Alwerth, Dobczycach, Gdowie, Niepolomicach, Proszowicach.

inne....

SPÓŁDZIELCZY PUNKT PEDAGOGICZNY I KARDIOLOGICZNY (Reja 11) — zamawianie wizyt domowych — tel. 22-25-65 i 22-95-78 (15.30—23.00).

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 (16—23).

TELEFON DLA RODZICÓW: 22-02-16 (14—18).

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 938 (14—19).

INFORMACJA KULTURALNA KDK (Rynek Główny 27): tel. 22-44-02 (11—17).

POMOC DROGOWA PZMO (al. Planu 6-letniego 154) — tel. 44-17-60 i 44-16-32 (7—23), ul. Kawiory 3 — tel. 37-48-12 i 37-55-75 (7—23).

POGOTOWIE TECHNICZNE „POLMOZBYT” (al. Pokoju 81): tel. 46-00-64 (6—22).

radio

PROGRAM I na fali 1322 mtr.

DZIENNIKI: 7.00, 8.00, 9.00, 10.00. WIADOMOŚCI Z OBRAD SEJMU I DZIENNIKI: 11.00, 12.05, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 23.00.

8.00—8.45 Wiad. Panor. świata, Przekł. prasy, Muż. na dzień dobry, Radio Kierowców, Komun. 8.15 Obserwacje, 8.30 Przekł. prasy, 8.45 Tono, kwadr. 9.00—11.00 Czwórny porok: Jesień, 11.05 Konc. przed hejnałem, 11.55 Komun. o st. wód, 12.45 Roln. kwadrans, 13.00 Komun. 13.10 Radio Kierowców, 13.20 Rozm. z muzykantami, 13.40 Muż. z filmu „Pol. skie drogi”, 13.55 St. Relaks, 14.05 Gwiazdy jazzu i ich nagr. 14.05 Wiersze R. Daltona, 15.10 St. Miodych, 15.55 Radio Kierowców, 16.05 Muż. i Aktualn., 16.40 M. Szymańska gościnnie Goethego w Weimarze, 17.00 Komun. 17.10 Panor. świata, 17.20 Kamerton, 18.05 Refleksje, 18.30 ABC pios. mistrz. liryki, 18.50 „Babie lato” — frag. pow. 19.25 Radio Kierowców, 19.30 Z naszej notki, 20.05 Komun. żyć, 20.35 Gra duet „Bednarek — Zgraja”, 20.45 Kron. sport, 21.00 Komun. 21.10 Wielkie dzieła, wielcy artyści, 21.20 Dziennik rozpr. 22.30 Jutro w mono i w stereo, 22.40 Rozm. o Trzecim Świecie, 23.10 Panor. świata, 23.30 Zbliżenia, 23.50 Jazz, dobranoc.

MYSLLENICE — Muzeum Regionalne (Sobieskiego 3): (niecz.), MDE (Sierwackiego 14): Wystawa zdjęć plakatów „Festwal w Cannes” i wystawa karykatury sportowej E. Alaszewskiego „Espana 82” (8—20), Miejskie Sale Wystaw Artystycznych (3 Maja 1a): Wystawa rysunków i projektów graficznych Władysława Piwowarzewskiego (niecz.).

POGOTOWIE TECHNICZNE „POLMOZBYT” (al. Pokoju 81): tel. 46-00-64 (6—22).

PROGRAM I na fali 1322 mtr.

DZIENNIKI: 7.00, 8.00, 9.00, 10.00. WIADOMOŚCI Z OBRAD SEJMU I DZIENNIKI: 11

SPORT

Smoki bez formy

Spore widzów przybyło do hali przy ul. Reymonta, by zobaczyć jak gra jeden z kandydatów do tytułu mistrza w ekstraklasie koszykarzy — Lech Poznań. Kibiców spotkał jednak żal, bo pojedynek był momentami emocjonujący, ale zarówno Lech jak i Wisła pokazały merną koszykówkę.

Poznanianie wygrali wprawdzie pojedynek 90:83 (42:41), ale choć wystąpili w najslabszym składzie — nieczym nie zaimponowali. Nawet as atutowy Kijewski (choć rzucił 30 pkt) miał za dużo jak na tej klasy zawodnika nieudanych zagrań. Co jednak znacząco obniżyło tempo gry, to w ostatnich 3 minutach. Przy przewadze 5 punktów najlepszy strzelec Lecha musiał wówczas opuścić boisko za 5 przewinień osobistych, Wiśla zastosowała pressing, dwa kardynalne błędy gości i zrobiło się tylko 82:81 dla poznaniaków. W tym jednak momencie Z. Bogucki celnie trafił do kosza, w kontrataku Wisła oddała niecelny rzut i było po meczu.

Wisła zagrała bardzo nierówno, jeszcze nie w I połowie, ale fatalnie na początku drugiej połowy kiedy to rywale odskoczyli na 13 punktów. W krakowskiej drużynie wyraźnie dał się odczuć brak chorego Seweryna (zastępował go Michałczyk i 17-letni Kuś), niepokojący kryzys formy przechodził

Kudłacz, również Fikiel. Rozegrał słaby pojedynek, Miedziak rzucił najwięcej 22 punkty, ale też miał sporo nieudanych zagrań.

Punkty dla Wisły: Miedziak 22, M. Bogucki i Fikiel po 16, Kudłacz 15, Michałczyk 8, Kuś 2, najwięcej dla Lecha: Kijewski 30, Z. Bogucki 15, Mula i Jechorek po 12.

W niedzielnym spotkaniu Wisła pokonała outsidera Pogoni Szczecin 113:101 (55:56). Mimo zwycięstwa drużyna gospodarzy nie zachwyliła i momentami grała wręcz żenująco. W pierwszej części spotkania wisłaści ani raz nie wyszli na prowadzenie i cały czas przegrywali różnicą 6-8 pkt. Bezradznie grali oni zarówno w obronie jak i w ataku. Dopiero w II połowie, koszykarze Wisły zdołali odrobić straty i już do końca wyraźnie przeważali na parkiecie. Punkty dla Wisły zdobyli: Miedziak 31, Wielebnowski 25, Bogucki 22, Fikiel 20, Kudłacz 7, Bieliński i Kuś po 2. Najwięcej punktów

dla Pogoni zdobył: Krasoń 28, Szewczyk 16 i Majcherek 14. (AS, J.K.)

Nie wiem czy wisłaści znajdą się w finale A. Grają ostatni mecz z Górnikiem (u siebie) i ciężko będzie o zwycięstwo. Jeśli Śląsk wygra z Zagłębiem i Stalą Bobrek, to minie Wisłę, gdyż ma lepszy bilans bezpośrednich spotkań.

Wyniki spotkań z piątki, soboty i niedzieli:
Górniki Wałb. — Pogoń Szczecin 133:109 (90 pkt. Młynarskiego)

Polonia Warszawa — Śląsk 82:79
Legia Warszawa — Gwardia 83:96
Zagłębie — Stal Bobrek 84:56
Górniki — Lech po dogrywce 90:88
Polonia — Gwardia 75:84
Legia — Śląsk 81:93

TABELA:			
1. Górnik	17	31	1669-1483
2. Gwardia	16	28	1371-1281
3. Lech	16	27	1486-1270
4. Zagłębie	16	26	1409-1281
5. Stal	16	26	1308-1286
6. WISŁA	17	25	1488-1513
7. Śląsk	16	22	1409-1514
8. Legia	16	21	1344-1422
9. Polonia	16	20	1233-1347
10. Pogoń	16	17	1426-1746

Po porażce krakowianek we Wrocławiu

ŁKS przed Wisłą

Koszykarki Wisły straciły pozycję lidera na skutek niedzielnej porażki we Wrocławiu ze Śląskiem. W tabeli wypadł z ŁKS, ale zespoły mają jednakową liczbę punktów, ale ŁKS ma lepszy bilans bezpośrednich spotkań.

W sobotę Wisła po zwycięstwie w Gdańsku (68:66 (30:37)) przez większą część meczu prowadziła gdańszczanki, ale krakowianki nie rezygnowały ze zwycięstwa, grały szalenie ambitnie i w drugiej połowie zdołały odrobić straty. W szaleńcu denerwującej końcówce więcej opowiadała wyjątkowa Wisła. W jej zespole świetnie mecz rozegrała Iwaniec zdobywczyni 24 pkt., zaskoczeniem była dobra postawa młodej Bazyszy (12 pkt.), najwięcej punktów dla Spójni Małgorzata Woluwięz 19 pkt.

W niedzielę Wisła przegrała we Wrocławiu ze Śląskiem 70:80 (32:42). Tylko do 11 min. prowadziły krakowianki, potem Śląsk wyrównał i uzyskała przewagę. Najwięcej punktów dla Wisły zdobyła Iwaniec 18, Starowicz 9, dla Śląska Kępa 21, Pawlak 16.

Hutnik wraca bez punktów. W sobotę przegrał wysoko we Wrocławiu ze Śląskiem 51:97 (30:43), najwięcej punktów dla krakowianek Nowotnik 21, Kokoszka 11, dla Śląska Pawlak 21. W niedzielę Hutnik uległ w Gdańsku Spójni 63:86 (39:46), ponownie najwięcej punktów zdobyły Nowotnik 22, Kokoszka 14, dla Spójni Gorzelana 19.

Polonia — Włókniarz 66:76, Znicz — ŁKS 57:88, Lech — AZS Poznań 70:80, Polonia — ŁKS 55:68, Znicz — Włókniarz 63:85.

1. ŁKS	16	28	1188-978
2. WISŁA	16	28	1193-977
3. Śląsk	16	27	1233-1049
4. Włókniarz	16	27	1121-991
5. AZS Poznań	16	26	1262-1114
6. Lech	16	24	1172-1174
7. Spójnia	16	23	1101-1154
8. Znicz	17	22	1079-1316
9. Polonia	17	20	1037-1228
10. HUTNIK	16	18	899-1303

Kobiety zmienne są...

Po wpadce w Bielsku, wiktoria w Sosnowcu

Tego się nikt nie spodziewał, w sobotę siatkarki Wisły przegrały z niskonotowaną i grającą w mocno osłabionym składzie Stalą Bielsko 1:3, natomiast w niedzielę nieoczekiwanie gładko pokonały teoretycznie znacznie silniejszą rywalki Płomień Sosnowiec 3:0. Kłania się przysławie — kobiety zmienne są...

Sobotni mecz w Bielsku wygrany przez Stal 3:1 (15:2, 9:15, 17:15, 15:11) miał momentami dramatyczny przebieg. Losy pojedynku rozstrzygnęły się w trzecim secie, w którym szczególnie usmiechnęło się do Stali. Krakowianki dzielnie walczyły, ale w ostatniej odsłonie, przegrały do 11.

Wczoraj w Sosnowcu oczekiwaną zwycięstwą Płomienia, a tymczasem krakowianki nie dały szans rywalkom wygrywając 3:0 (15:6, 15:12, 15:11). Wiślaści grały niezwykle ambitnie i co podkreślił trener L. Kędryna z dużą dyscypliną taktyczną i... szczerem. Najbardziej dramatyczny przebieg miał trzeci set, po udanej serii Płomień objął prowadzenie 9:1, ale od tego momentu krakowianki zagrały bardzo dobrze, objęły prowadzenie 10:9, 14:10 i wygrały za drugim meczem, dzięki udanemu blokowi.

Start Łódź — Zawisza Sulechów 3:1, ŁKS — Radomka 3:0, Płomień Sosnowiec — Stal Bielsko 3:1, Czarni Słupsk — Spójnia Gdańsk 3:0, Start — Radomka 2:3, ŁKS — Zawisza 3:0, Stal Bielsko — Stal Mielec 3:0.

1. ŁKS 7:0 21-4
2. Czarni 5:2 17-9
3. Płomień 5:2 15-10
4. WISŁA 5:3 17-12
5. Start 3:5 17-16
6. Zawisza 3:4 14-15
7. Stal B. 3:4 11-14
8. Spójnia 3:4 11-17
9. Radomka 1:6 7-20
10. Stal Mielec 1:7 8-22

Wygrali z Płomieniem, przegrali z Beskidem

Z dwóch spotkań wyjazdowych siatkarki Hutnika przegrały jedno zwycięstwo. W sobotę krakowianki dość pewnie wygrały w Sosnowcu z miejscowym Płomieniem 3:1 (15:13, 15:8, 11:15, 15:10). Po wygraniu dwóch setów w trzecim Hutnik prowadziła już 10:6, ale gospodarze zmobilizowali się i wygrali tę partię. W ostatnim secie krakowianki znowu dominowały na parkiecie i wygrały do 10.

Wczoraj Hutnik przegrał w Andrychowie z Beskidem 1:3 (15:2, 11:15, 4:15, 9:15). Po pierwszym secie, gładko wygranym przez krakowianki zapowiadało się na ich łatwą wygraną. Ale od drugiego seta gospodarze przejęli inicjatywę, ustawili szczerzy blok, grali coraz skuteczniej w ataku. Natomiast Hutnik z minuty na minutę grał gorzej i przegrał wyraźnie przed godziną trzy sety. (S)

W najcięższym meczu AZS Olsztyn przegrał z Legią 2:3, 20. Posnania — Chemielec 3:2.

Wyniki spotkań:
Beskid Andrychów — Resovia 3:0
Posnania — Chemielec Wałbrzych 0:3
Resursa Łódź — Gwardia Wrocław 0:3
AZS Olsztyn — Legia Warszawa 2:3
Płomień — Resovia 3:2
Posnania — Gwardia 0:3
Resursa — Chemielec 3:2.

1. Gwardia	5:0	15-0
2. Legia	5:0	15-4
3. AZS Olsztyn	4:1	14-9
4. HUTNIK	4:2	13-9
5. Beskid	3:2	12-8
6. Rehovia	3:3	11-11
7. Płomień	1:4	7-14
8. Chemielec	1:5	6-12
9. Resursa	1:5	7-17
10. Posnania	0:6	2-10

J. Havelange:

Brazylia

nie przygotowana do MS-86!

Po rezygnacji Kolumbii, cztery kraje — Meksyk, USA, Kanada i Brazylia — kandydowały do organizacji piątkich mistrzostw świata w 1986 r. Prezydent Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej — Jao Havelange, który jest Brazylijczykiem, złożył ostatnio sensacyjne oświadczenie — twierdzi on, że Brazylia nie jest przygotowana do przeprowadzenia mistrzostw świata.

J. Havelange oświadczył, że Brazylia nie ma obecnie odpowiedniego wyposażenia, warunków do zapewnienia bezpieczeństwa, środków finansowych, warunków hotelowych i środków komunikacji — by podjąć się organizacji mistrzostw świata. Havelange oświadczył także, że sprawa przynależności organizacji MS-86 rozegra się tylko między Meksykiem, Kanadą i USA, a FIFA nie zaakceptuje kandydatury Brazylii, jeżeli nie uzyska gwarancji władz tego kraju, że spełnienie zostaną wszelkie warunki stawiane organizatorom mistrzostw świata przez światową federację futbolu.

Duży Lotek

I los.: 8, 14, 26, 33, 46, 49

dod. 31.

II los.: 4, 22, 26, 36, 43, 44.

Kozakiewicz, Kalek trenują w Zakopanem

W zakopiańskim Ośrodku Sportu przebywa na zgrupowaniu trenującym szeroką kadrę lekkoatletów, z Władysławem Kozakiewiczem, Tadeuszem Szustarskim, Januszem Trzepliszem i Lucyną Langer-Kalek. Po listopadowym obozie szkoleniowym, który miał na celu rozwinięcie ogólnej sprawności i wytrzymałości, obojętne zgrupowanie jest pierwszym o charakterze specjalistycznym. Kadra naszych lekkoatletów rozpoczęła nim cykl przygotowań do nadchodzącego sezonu.

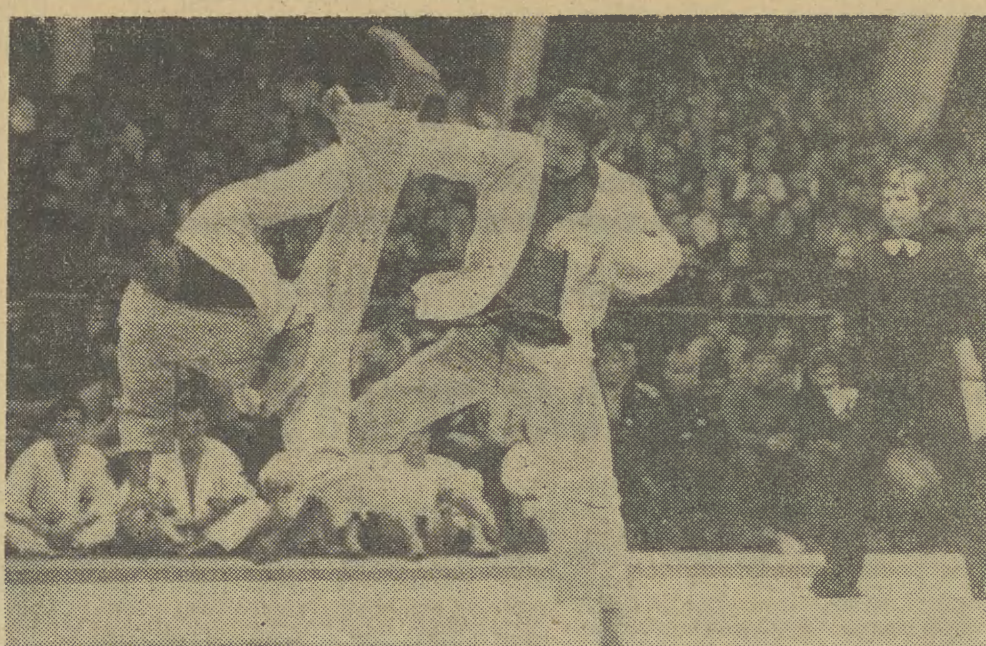
Redaktor

Tomasz HOPFER

nie żyje

Polskie dziennikarstwo sportowe poniosło kolejną bolesną stratę. 10 km. po krótkiej i ciężkiej chorobie w szpitalu bieleńskim w Warszawie zmarł w wieku 47 lat red. Tomasz Hopfer.

Cale jego życie związane było ze sportem. W latach 1955-60 był jednym z najlepszych średniodystansowców w kraju i występował w lekkoatletycznej reprezentacji Polski. Po zakończeniu kariery sportowej podjął pracę w dziennikarstwie. Na antenie telewizyjnej zadebiutował w 1969 r. Inicjowane przez niego masowe gry sportowe, jak „Bieg po zdrowie”, zyskiwały wielką popularność w całym kraju.



„Wawelski Smok” pozostał w Krakowie

W hali Wisły odbył się IV Międzynarodowy Turniej Karate Kyokushinkai o puchar „Wawelskiego Smoka”. Impreza ta wywołała duże zainteresowanie wśród mieszkańców Krakowa i zgromadziła na trybunach licznych sympatyków tego sportu. Niestety obsada w tym roku nie była najmocniejsza — z gości zagranicznych przybyli tylko studenci węgierscy. Poziom walk był raczej przeciętny. Zdarzały się jednak rodzyńki takie jak choćby walka półfinalowa w kategorii open pomiędzy Istvanem Boly i Markiem Drożdżowskim.

W trakcie turnieju po raz pierwszy w Polsce doszło do oficjalnych walk w kategorii kobiet. Walki te wywołały wśród kibiców mieszane uczucia. Wzajemne okładanie się pięciem, płacz na macie czy też próby toplesu to chyba nie to, o co chodziło organizatorom? Może, kiedy już zawodniczki będą

reprezentowały przyzwoity poziom będzie sensowne organizowanie takich imprez, ale obecnie mija się to z celem.

W trakcie turnieju organizatorzy przeprowadzili również pokazy, w których wzięli udział m. in. Istvan Adamy posiadacz 3 Dan, jest to już klasa europejska, oraz Andrzej Drewniak 2 Dany, Stermierka rękami i nogami w ich wykonaniu wzbudziła autentyczny zachwyt.

A oto wyniki: Kategoria kobiet 1. E. Zębala (Kraków I), Kategoria lekka; 1. R. Byczek (Kraków I), Kategoria średnia; 1. K. Siwicki (Kraków II), Kategoria ciężka; 1. R. Kęska (Kraków I), Kategoria open 1. S. Gwizd (Kraków I). Drużynowo zwyciężyli Kraków przed Gliwicami. Najlepszym technikiem turnieju wybrano Marka Drożdżowskiego.

JANUSZ KOZIOŁ

Na narciarskich szlakach

Pierwszy punkt D. Tlałki

Polska narciarka — DOROTA TLAŁKOWNA zdobyła pierwszy punkt w rywalizacji o Puchar Świata, zajmując 15 miejsce w slalomie specjalnym rozgrywanym w Limone-Piemonte. Paśnająca walkę o pierwsze miejsce stoczyły ubiegłoroczna triumfatorka Pucharu Świata Szwajcarka Hess z Amerykanką McKinney. Po pierwszym przejeździe prowadziła Szwajcarka i to dość wyraźnie, ale w drugim przejeździe McKinney odrobiła 0,51 sek. straty i wysunęła się na pierwsze miejsce.

Warto też odnotować trzecią lokatę jeźdźcy, co najmniej lepiej po kontuzji, H. Wenzel, triumfatorki PS sprzed 2 lat. Nasza telewizja pokazała najciekawsze przejazdy ze slalomu specjalnego. Nie powiódł się przejazd Małgorzaty Tlałki, która już na pierwszych bramkach wypadła z trasy. Dorota Tlałka pojechała poprawnie, ale widać, że nie jest jeszcze w najwyższej formie, brak jej płynności. Ważne jednak, że nasza zawodniczka zdobyła pierwszy punkt w rywalizacji PS.

Przed wyjazdem trener Andrzej Kozak twierdził, że w pierwszych grudniowych startach nie oczekuje zbyt wysokich lokat, miejsca w pierwszej piątce będą go satysfakcjonować. Myślę, że dopiero po dalszych treningach i startach w Alpach możemy oczekiwać od naszych młodych alpejskich miejsc w pierwszej dziesiątce, a może nawet na podium.

Wyniki slalomu specjalnego: 1. McKinney (USA) 1:36,61, 2. Hess

1.37,77, 3. Wenzel 1:37,17, 4. Quarie (Włochy) 1:37,40, 5. Zini (Włochy) 1:37,43, 6. Epple (RFN) 1:38,51, 15. D. Tlałka 1:39,77, 31. Boritko 1:43,76.

W klasyfikacji PS po czterech konkursach prowadzi McKinney — 65 pkt., przed Hess — 60 pkt., Austriacką Kirchner — 47 pkt. i Wenzel — 42 pkt.

Supergigant zaliczany do punktacji PS zakończył się zwycięstwem Szwajcarki P. Muellera — 1:35,16. Kolejne miejsca zajęli także Szwajcarzy — P. Luescher — 1:35,22 i P. Zurbriggen — 1:35,77.

Czołówka PS:
1. Mueller — 40 pkt.
2. Weirather — 33 pkt.
3-4. Klammer i Luescher (Szwajcaria) — po 20 pkt.

Z taką formą w Japonii sukcesów nie odniesiemy

Hokejowa reprezentacja Polski rozegrała dwa kolejne mecze kontrolne. Tym razem przeciwnikiem naszej drużyny był pierwszoligowy zespół czeskosłowacki, CHZ Litvínov, który zajmuje wysoką, bo 4 pozycję w lidze. Ale goście przegrali do Polski mocno osłabieni bez reprezentantów: Korkmanta i Kadleca, ponadto inni pięciu zawodników powołano do młodzieżowej reprezentacji CSRS.

W sobotę po dramatycznym meczu wygrali Polacy 6:4 (1:2, 3:2, 2:0), a bramki dla Polaków zdobyli: Jobczyk 3, Ujwary, Kłoczek i Hachula po 1. Na 36 sek. przed końcem meczu przy stanie 4:5 Czechosłowacy wycofali bramkarza i wówczas Hachula zdobył 6 bramek. W niedzielnym meczu goście wzięli rewanż, wygrywając 4:3 (2:1, 1:0, 1:2). Bramki dla Polaków: Słopczyk, Sikorski, Kłoczek. Gra naszej reprezentacji pozostała nadal wiele do życzenia. Kiepsko spisują się obrońcy, którzy w sobotę mieli na sumieniu co najmniej 5 bramek i gdyby nie świetna gra bramkarza Olszowskiego mecz wygraliby goście. Nasi napastnicy nadal pułdują w idealnych sytuacjach a zdarza się to tak rutynowo, że zawodnikom jak Jobczyk, Kłoczek czy Pytel. Z taką formą nasza drużyna nie odniesie w Japonii sukcesów. Można mieć nadzieję, że trenerem reprezentacji uda się poprawić niektóre elementy gry, do takich mistrzostw jeszcze prawie 3 miesiące, ale z drugiej strony nie oczekujemy cudów. I z pustego Salomon nie naleje.

W Janowie młodzieżowa reprezentacja Polski dwukrotnie pokonała rówieśników z Rumunii 5:2 i 8:2. W tym drugim meczu 3 bramki zdobył Słobczyk z Cracovii w bramce bronił — Jaskiernia. (ANS)

„The Reds” na drodze Widzewa

Z niecierpliwością kibice piłkarscy w Polsce oczekali na wyniki piątkowego losowania ćwierćfinałowych europejskich pucharów. I oto wiemy już, że nasz mistrz — WIDZEW, trafił na FC LIVERPOOL. Doprawdy znakomity zespół, o którym mówi się, że jest to najlepsza drużyna klubowa w całej historii brytyjskiego futbolu. Bo proszę spojrzeć — 13-krotny mistrz Anglii (absolutny rekord), 2-krotny triumfator Pucharu Anglii, tyleż samo razy zdobywał Puchar Ligi Angielskiej. W ostatnich kilku latach wspaniałe sukcesy na arenie międzynarodowej, zdobywca Pucharu Europy w 1977, 1978 i 1981, triumfator Pucharu UEFA w 1973 i 1977, zwycięzca Supercupu w 1977 roku.

Ten jeden z najbardziej zasłużonych klubów na Wyspach Brytyjskich (założony w 1892 roku) jest niemal etatowym uczestnikiem europejskich pucharów, w trzech edycjach rozegrał aż 121 spotkań (!), zdobywając w nich 165 punktów. Podwaliny pod pasmo sukcesów w latach 70. położył trener i manager w tej drużynie — B. Shankly, który pracował niezmiennie w klubie przez 17 lat. Od 7 lat zastąpił go z powodzeniem Bob Paisley.

Przypominam sobie drużynę, która w 1977 roku po raz pierwszy sięgnęła po PE: bramkarz Clemence, obrońcy: Smith, McDermott, Jones, Neal, pomocnicy: Hughes (kapitan zespołu), Callaghan, R. Kennedy, napastnicy: Keegan, szybki skrzydłowy Highway (Irlandczyk z pochodzenia). Z tej wielkiej drużyny zostało już tylko kilku graczy, najpierw odszedł do Hamburger SV — Keegan, ale z powodzeniem zastąpił go Szkot — Dalglish, nie ma już w zespole Clemence'a (gra w Tottenhamie). Trener Paisley bardzo umiejętnie przebudował drużynę, jej siłą stał się świetna linia środkowa, w której grają reprezentant Szkocji Souness, nowy nabytek, reprezentant Irlandii — Lawrenson, Johnson i Lee lub Whelan. Atak tworzy najczęściej świetny duet: Szkot Dalglish i niezwykle bramkostrzelny, jeden z najlepszych strzelców ekstraklasy, Walijczyk — Rush (nie tak dawno popisał się 2-krotnym klasyfikacyjnym hat-trickiem w meczach ligowych z Evertonem i Coventry). W bramce gra — Grobbelaar, w obronie najczęściej — Neal, Thompson, Hansen i A. Kennedy.

„THE REDS” — czerwoni — jak popularnie określa się ich w Anglii (bo występują w czerwonych kostiumach) w reprezentacji przyswoili poziom będzie sensowne organizowanie takich imprez, ale obecnie mija się to z celem.

Faworytem tych pojedynków jest bez wątpienia Liverpool, tym bardziej, iż oba pojedynki odbędą się w okresie, kiedy nasz zespół dopiero będzie wkraczał w wiosenny sezon (2 i 16 marca), a Anglii będą w trakcie rozgrywek ligowych. W tym mie-



Z DALEKÓPISU

● Zułowcy USA — Dennis Sigalos i Bobby Schwartz zdecydowanie zwyciężyli w rozegranym w miejscowości Liverpool (w Australii) finałowym turnieju mistrzostw świata par. Amerykanie zdobyli w turnieju komplet punktów, Srebrny medal zdobyli Anglii — Collins i Carter, a brązowy wywalczyła para duńska Nielsen i Olsen.

● Pierwsze w bieżącym sezonie zawody zaliczane do punktacji Pucharu Świata w biathlonie, odbyły się w Pontresina. Na 20 km zwyciężył mistrz olimpijski Ullrich (NRD) — 1:06,35 (3 min. karne) wyprzedzając Angerera (RFN) — 1:07,10 (3).

● W rozegranym w miejscowości Wesel meczu międzypaństwowym juniorów w boksie, reprezentacja Polski uległa drużynie RFN 6:15.

● Rekordzista świata w skoku wzwyż, Ulrike Meyfarth, została wybrana najlepszą zawodniczką roku w swym kraju w plebiscyście dziennikarzy sportowych RFN.

● 27-letni kolarz B. Drogan (złoty i brązowy medalista MS w kolarstwie) wybrany został w plebiscyście redakcji „Junge Welt” najpopularniejszym sportowcem NRD w r. 1982. Wśród kobiet tytuł ten przypadł lekkoatletce M. Koch.

● Pod przewodnictwem Samarancha obradowało w Lozannie zebranie założycielskie Międzynarodowej Federacji Filatelistyki Olimpijskiej (FIPO). Federacja działać będzie we współpracy z MKOI i Międzynarodową Federacją Filatelistyczną.

● W finale otwartych tenisowych mistrzostw Australii w Melbourne zmierza się Kriek i Denton. Kriek pokonał McNamee 7:6, 7:6, 4:6, 3:6, 7:5, a Denton wygrał z Piłsterem 6:4, 4:6, 6:3, 3:6, 7:6.

Za 5 godzin „pracy” — 200 tys. dolarów!!!

Belgijskie środki przekazały, które szeroko relacjonowały przebieg zakończony w niedzielę w Antwerpii turnieju tenisowego, okazując zaskoczenie wysokością pierwszej nagrody, którą zdobył Czechosłowak Ivan Lendl. „Brusselski dziennik „Le Soir” zapytuje, czy nie jest skandalem płacenie 200 000 dolarów za niespełna 5 godzin gry na korcie w e-pocie ciężkiego kryzysu gospodarczego.

W dodatku Lendl ma szansę na zdobycie „Diamentowego Pucharu Antwerpii” o wartości 600 000 dolarów, o ile jeszcze dwukrotnie zwycięży w tym turnieju. Droga Lendla do I nagrody o szokuje wysokości, która była bardzo krótka — podkreśla gazeta — potrzebował on niespełna godzinę by pokonać w pięć Gunarsson, godzinę w sobotę w pojedynku z Wilandem i nieco ponad dwie godziny w finale przeciw McEnroe. Dyrektor turnieju Darmon, powiedział, że możliwe jest zorganizowanie turnieju z nagrodą 25 000 dolarów, ale nie będzie to wielki turniej. Organizatorzy „europejskich mistrzostw mistrzów” w Antwerpii otrzymali dość pieniędzy od sponsorów, a wypływu z biletów przekroczyły wszelkie oczekiwania: w 7 dni gry oglądało 75 000 widzów.

W zagranicznych ligach ● Anglia — liderem tabeli pozostaje Liverpool, który po 18 spotkaniach ma 3 pkt. przewagi nad Manchesterem Utd. Obie te drużyny wygrały sobotnie mecze, Liverpool — Watford Notts Country 4:0.

● Szkocja — rekordowe zwycięstwo odniosła piłkarska wicelidera tabeli Dundee Utd. wygrywając z outsiderem Kilmarnock 7:0. Pozostałe ciekawe wyniki: Aberdeen — Celtic 1:2, Glasgow Rangers — Morton 1:1. W tabeli prowadzi Celtic — 25 pkt. przed Dundee — 22, Aberdeen — 21 i Glasgow Rangers — 15 pkt.

● RFN — ciekawsze wyniki: Stuttgart — FC Kaiserslautern 1:1, Hamburger SV — Schalke 6:2, Bayern — FC Nuernberg 1:0, Hertha — FC Koeln 0:0, Borussia M. Gladbach — Borussia Dortmund 2:3. Czołówka tabel: Hamburger — 26 pkt., Bayern — 24, Borussia Dortmund — 23, Werder Breme — po 23 pkt.

Interu Mediolan i Realu Madryt. W półfinale widzę raczej na sto procent — Barcelonę i Bayern, chyba jednak paręsi St. Germain (gra tu Argentczyński Ardiles).

Również Puchar UEFA ma pasjonujący pojedynek: AS Roma (klub Contego, Falcao, Prohaski) gra z niezwykłą na 12 rund w Portugalii Benfica (w dużej formie jest nadal Nene, świetnie gra Jugosłowianin — Filipowic), ciekawe będą mecze: Valencia — Anderlecht i Bohemians — Dundee Utd, stosunkowo najłatwiejszą drogą do półfinału wydaje się mieć FC Kaiserslautern.

- ANDRZEJ STANOWSKI

PUCHAR EUROPY

Widzew Łódź — FC Liverpool
Aston Villa — Javentus Turyn
Dynamo Kijów — Hamburger SV
Sporting Lizbona — Real San Sebastian

PUCHAR ZDOBYWCÓW PUCHARÓW

Paris St. Germain — FC